SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 5 grudnia 1951 r. Nr 289 (497) B — Cena 15 gr



Cały naród widzi w braci górniczej bojowników pierwszej linii na froncie walki o przyszłość i siłę Polski

List Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA do górników z okazji Święta Górniczego

Towarzysze górnicy,

W imieniu Rzeczypospolitej i swoim własnym serdecznie pozdrawiam Was, towarzysze górnicy, w dniu Waszego górniczego święta. Nasze górnictwo węglowe stanowi najtrudniejszy, najważniejszy, najbardziej odpowiedzialny odcinek frontu walki o plan 6-letni, o socjalizm.

Od Waszej pracy zależy w niemałym stopniu realizowanie wszystkich naszych zamierzeń gospodarczych, zwycięskie pokonywanie wyłaniających się trudności. Odnieśliście w walce o plan 1951 roku poważne sukcesy, ale czekają Was nowe wielkie zadania. Trzeba w 1952 roku dać o 4 miliony ton węgla więcej niż w roku bieżącym, podnieść wydajność pracy, dalej obniżyć koszty własne wydobycia węgla.

Droga do wykonania tych zadań prowadzi poprzez wzmocnienie dyscypliny pracy, dalszą mechanizację procesów produkcyjnych, lepsze wykorzystanie maszyn górniczych, lepszą organizację pracy w kopalniach. Troska o to należy do każdego górnika, do dozoru, administracji górniczej i Związku Zawodowego. Potężną dźwignią w rozwiązywaniu tych zadań będzie dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, zaś najbardziej zaszczytna i honorowa rola przypada w tym naszym bohaterskim przodownikom pracy w górnictwie.

Cały nasz naród szanuje i kocha górników za ich pełną poświęcenia pracę. Cały naród polski dumny jest z Was, bo widzi w naszej braci górniczej bojowników pierwszej linii na froncie walki o przyszłość i siłę Polski.

W dniu Waszego święta życzę Wam dalszych sukcesów w pracy, pomyślności i szczęścia osobistego.

Niech żyją górnicy polscy!

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna Polska Ludowa!

(—) BOLESŁAW BIERUT

Narody ZSRR uroczyście przygotowują się do obchodów 15 rocznicy UCHWALENIA KONSTYTUCJI STALINOWSKIEJ

Narody Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów, przypadającego 5 bm. — Dnia Konstytucji Stalinowskiej.

15 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej masy pracujące ZSRR witają przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych. Radziecka klasa robotnicza daje państwu ponad plan tysiące ton węgla, ropy naftowej, stali, ogromne ilości tkanin, obuwia, artykułów żywnościowych itd.

Załoga jednego z kombinatów metalurgicznych w **Kazachstanie** zobowiązała się wytopić do dnia 5 grudnia br. 7.500 ton wysokogatunkowej stali ponad plan. Zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla złożyła załoga zjednoczenia węglowego **„Stalinugol" w Zagłębiu Donieckim.**

Wspaniały dar otrzymała młodzież Śląska w przededniu Święta Górnika

Uroczyste otwarcie Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta

3 bm. odbyły się w miastach śląskiego okręgu przemysłowego uroczystości, poprzedzające tegoroczne Święto Górnicze. Młodzież robotnicza zagłębia węglowego otrzymała nowe wspaniałe obiekty, będące wyrazem opieki i troski Państwa Ludowego o wychowanie i kształcenie młodego pokolenia. Studenci Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej, której w dniu dzisiejszym nadano imię pierwszego górnika Polski Ludowej Wincentego Pstrowskiego, otrzymali nowy wspaniały gmach. Młodzieży Śląska oddano do użytku wspaniały, wzorowany na radzieckich Pałacach Pioniera — Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruta.

Ulice Katowic zapełniły śpiewające gromady dzieci i młodzieży, zdążających na uroczystość otwarcia swego Pałacu. Wzdłuż fasad wspaniałego gmachu widnieją portrety czołowych przedstawicieli polskiego ruchu robotniczego oraz portrety bohaterów ruchu młodzieżowego — **Hanki Sawickiej** i **Janka Krasickiego.** W środku widnieje portret Wielkiego Przyjaciela młodzieży Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta **Bolesława Bieruta,** którego imię nosić będzie Pałac.

Gorącymi oklaskami zebrani witają wicepremiera Rządu RP **A. Zawadzkiego,** min. Górnictwa **R. Nieszporka,** min. Oświaty — **W. Jarosińskiego,** wicemin. Szkół Wyższych i Nauki — **H. Golańskiego,** przedstawicieli KC PZPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Zarządu Głównego ZMP oraz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników.

Do przybywających gości podbiegają dzieci wręczając im wiązanki kwiatów

Uroczystość otwiera przewodniczący Prezydium WRN inż. **Jaszczuk.**

Podkreślając ogromną troskę Rządu Ludowego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o młodzież, mówca stwierdza, że dzięki ofiarności robotniczego społeczeństwa oraz aktywnemu udziałowi młodzieży różnych szkół, która przepracowała ponad 70 tys. godzin, kosztem 28 miln. zł. powstał wspaniały Pałac dzieci i młodzieży.

Entuzjastycznie wita młodzież wstępującego na trybunę wicepremiera Rządu RP **A. Zawadzkiego**

Przemówienie wicepremiera Zawadzkiego co chwila przerywane jest okrzykami na cześć Prezydenta RP **BOLESŁAWA BIERUTA,** Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ZMP, na cześć narodów wielkiego Związku Radzieckiego, na cześć Chorążego Pokoju — **JÓZEFA STALINA.**

Wzniesiony przez wicepremiera Zawadzkiego na zakończenie okrzyk na cześć Prezydenta **BOLESŁAWA BIERUTA,** podchwycony przez młodzież przeradza się w żywiołową manifestację. Zebrani skandują: **Bierut — Pokój — Bierut — Pokój!**

W imieniu Związku Młodzieży Polskiej przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, **E. Woźniak** — mówi:

„W pałacu tym będziemy wychowywali młodzież na gorących bojowników pokoju — stojących zawsze na jego straży, będziemy w nim ukazywali perspektywy ogromnego rozmachu pokojowego budownictwa w Związku Radzieckim, u nas i w innych krajach demokracji ludowej".

Gorące i pełne wzruszenia są słowa listu młodzieży śląskiej do Prezydenta **BOLESŁAWA BIERUTA,** który odczytuje w imieniu wszystkich zebranych 13-letni harcerz z Katowic — **E. Jaroszek,** syn górnika kopalni „Kleofas".

W liście tym młodzież wyraża swą wdzięczność za otrzymanie tak wspaniałego pałacu i zapewnia, że **wytężoną pracą nad zdobywaniem wiedzy i umiejętności, nad hartowaniem woli zwycięstwa w walce o pokój, spłaci dziś zaciągnięty dług wobec całej klasy robotniczej.**

Przy wtórze młodzieżowej orkiestry, daleko poza mury Pałacu, wybiega śpiewany przez setki zebranych dziewcząt i chłopców hymn Młodzieży **„Naprzód po szczęście, pokój i radość".**

Wicepremier A. Zawadzki, dokonując symbolicznego przecięcia biało-czerwonej wstęgi, otwiera pierwszy w Polsce Pałac Młodzieży.

Otoczeni gromadą młodzieży, przybyli na uroczystość goście, udają się na zwiedzanie Pałacu.

Politechnika Śląska przemianowana na Politechnikę im. Wincentego Pstrowskiego

W przededniu Święta Górniczego spełniły się życzenia studentów Politechniki. Na prośbę studiującej młodzieży Politechnika Gliwicka otrzymała imię jednego z największych synów polskiej klasy robotniczej, inicjatora socjalistycznego współzawodnictwa pracy w Polsce, Budowniczego Polski Ludowej, rębacza Wincentego Pstrowskiego.

W tym uroczystym dniu przekazano również młodzieży studiującej w **Politechnice Gliwickiej** nowy gmach studium górniczego, stanowiący pierwszy fragment potężnego kompleksu gmachów wydziału górniczego, który powstanie w latach Planu 6-letniego.

Odczytując uchwałę o nadaniu uczelni imienia **Wincentego Pstrowskiego** rektor dr **Śmiałowski** powiedział: „Imię to jest symbolem najlepszych wartości polskiej klasy robotniczej, jest najpiękniejszym przykładem szlachetnej walki o najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy, przykładem poświęcenia i ukochania idei socjalizmu.

Imieniem Senatu i swoim własnym wyrażam przekonanie, że młodzież w pracy swej wzorować się będzie na osiągnięciach pierwszego górnika, Budowniczego Polski Ludowej — Wincentego Pstrowskiego".

W krótkich serdecznych słowach przemówił do zebranej młodzieży wiceminister Szkół Wyższych i Nauki — H. **Golański.**

„Imię Wincentego Pstrowskiego, które od dziś nosić będzie wasza uczelnia — stwierdził m. in. mówca, — **winno zmobilizować was do jeszcze aktywniejszej pracy, do wzmożenia wysiłków nad podnoszeniem poziomu swej wiedzy, do ofiarnej służby idei pokoju i socjalizmu".**

Harcerze piszą do górników

Drużyna harcerska im. Sołdka przy szkole nr. 10 w Gdyni napisała list do górników Polski.

„Drodzy Górnicy!

Z okazji Waszego Święta drużyna nasza składa Wam życzenia dalszych sukcesów w realizacji naszego gigantycznego planu gospodarczego. Wy, górnicy, stanowicie przodującą grupę naszego społeczeństwa. W Waszych szeregach spotyka się licznych przodowników i racjonalizatorów, dzielących się wzajemnie swymi doświadczeniami dla podniesienia wydajności pracy. My harcerze wzorujemy się na Waszej socjalistycznej postawie. Choć nie pracujemy jeszcze w produkcji, staramy się codziennie pogłębiać wiadomości zdobyte w szkole, aby potem przy warsztacie pracy wytężyć swe siły dla budowy szczęśliwszego jutra. Nie chcemy pozostać w tyle. Podobnie jak Wy, dzielimy się naszymi osiągnięciami w nauce, rozumiejąc, że im lepiej się uczymy, tym lepiej wypełniamy nasze obowiązki wobec Ojczyzny.

Pozdrawia Was

DRUŻYNA IM. SOŁDKA przy szkole podstaw. nr. 10

Przodująca młodzież górnicza kopalni „Dębieńsko" i „Jankowice"



Kol. ANTONI MARSZAŁEK niedawno był ładowaczem. Teraz kończy kurs młodszych rębaczy. Wykonuje przeciętnie 146 proc. normy. Jego droga do kopalni to droga setek mu podobnych chłopców z całego kraju. Urodził się w 1932 r. we wsi Ulenica pow. Brzostów, woj. rzeszowskie w rodzinie małorolnego chłopa. Po śmierci rodziców pod wpływem kolegi — absolwenta SPP i on postanawia zostać górnikiem. Ukończył SPP w Rybniku, dziś jest przodownikiem pracy kop. „Dębieńsko".



Kol. MICHAŁ KRAUZE już od 1949 r. jest aktywistą ZMP-owskim. Urodził się w 1931 r. we wsi Oblin pow. Garwolin. W domu była liczna rodzina. Michałowi doradzono, żeby poszedł do szkoły górniczej. Pokochał zawód górnika. Pracuje jako ładowacz, wyrabia średnio 125 proc. normy.



Kiedy kol. CZESŁAW BULENDA przyjechał do SPP, był całkowitym analfabetą. Okazało się, że jest bardzo zdolny i szybko przyswaja sobie wiadomości. Obecnie pracuje przy dowozie materiałów do przodka. Robotę wykonuje bardzo sumiennie i z poświęceniem, dotychczas nie opuścił ani jednego dnia pracy. Cieszy się wielką popularnością wśród kolegów. Przezywają go „Mały". Istotnie mimo 18 lat wygląda bardzo niepozornie. Ale za to w robocie czy na boisku sportowym — zawsze pierwszy.

Pałac Młodzieży im. Bolesława Bieruta stanie się potężną kuźnią patriotycznego i socjalistycznego wychowania młodego pokolenia

Przemówienie wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego wygłoszone na uroczystym otwarciu Pałacu Młodzieży w Katowicach

Towarzysze i Obywatele,
Droga Młodzieży!

Z uczuciem niezmiernej radości i dumy otwieramy dziś Pałac Młodzieży w Katowicach.

Pałac ten — to jedna z budowli socjalizmu w naszym kraju, trwałe dzieło ludu śląsko-dąbrowskiego i Rządu Polski Ludowej, znamienny wyraz dokonywającej się w Polsce rewolucji kulturalnej.

Proces tej rewolucji rozwija się u nas w nierozdzielnej łączności z głębokimi rewolucyjnymi przeobrażeniami w ekonomice oraz w życiu społeczno-politycznym naszego kraju, przeobrażeniami, które zmieniają oblicze ziemi polskiej, w burzliwym tempie wyrywają naszą Ojczyznę z wielowiekowej ciemnoty i zacofania, dźwigają ją wzwyż do rzędu przodujących gospodarczo i kulturalnie krajów.

Wzór i przykład takiego rozwoju dał nam i daje kraj zwycięskiego socjalizmu i niezłomnej walki o pokój, nasz wielki przyjaciel i sojusznik — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Długoletnia narodowo-wyzwoleńcza i klasowa walka ludu polskiego z rodzimymi i obcymi ciemiężcami i wyzyskiwaczami oraz historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem i ujęcie w Polsce, dzięki temu zwycięstwu, władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem — oto źródło powstania Polski Ludowej — prawdziwej ojczyzny mas pracujących, źródło naszego postępowego rozwoju, naszego planowego budownictwa socjalistycznego, źródło nieograniczonych i jasnych perspektyw, które stanęły otworem przed młodzieżą polską. **Z tego źródła zrodziło się i ostateczne zwycięstwo ludu śląskiego, który w swej podstawowej masie wytrwał w polskości poprzez stulecia niewoli i który w powstaniach chwytał za broń w imię swego wyzwolenia i połączenia Ziemi Śląskiej z jej Polską Macierzą.**

Głęboko wtargnęła w masy rewolucja kulturalna

Niezmierzone są w ubiegłych siedmiu latach postępy polskiej klasy robotniczej i mas pracujących na drodze budowania swego nowego szczęśliwego życia. Głęboko wtargnęła w masy rewolucja kulturalna, zmiatając haniebną pozostałość po rządach kapitalistyczno - obszarniczych Polski przedwrześniowej — analfabetyzm — otwierając coraz to nowe uczelnie, szkoły, instytuty i laboratoria, docierając dziesiątkami milionów książek do izb robotniczych i pod strzechy chłopskie, otwierając w mieście i na wsi tysiące świetlic, domów kultury i bibliotek, muzeów, kin i teatrów, ogarniając coraz to nowe tysiące wsi i osiedli robotniczych doniosłą akcją elektryfikacji i radiofonizacji.

(Dokończenie na str. 4)

Zakłady Prefabrykacji Budownictwa Miejskiego wykonały swe zadania produkcyjne na 31 dni przed terminem

Nadchodzą dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przez zakłady pracy podległe Min. Budownictwa Miast i Osiedli.

Ostatnio meldunek taki złożył **Centralny Zarząd Zakładów Prefabrykacji Budownictwa Miejskiego.** Swe zadania produkcyjne Zakłady Prefabrykacji zrealizowały **na 31 dni przed terminem,** zobowiązując się wykonać **do końca roku dodatkową produkcję obejmującą 8 proc. planu.**

Gotowe elementy znajdują coraz szersze zastosowanie w naszym budownictwie. Ich stosowanie pozwala szybciej wykonywać prace budowlane, przyczyniając się do zmiany dotychczasowego rzemieślniczego sposobu wykonawstwa budowlanego na wykonawstwo przemysłowe, opierające się w dużej mierze na montażu gotowych prefabrykatów.

O przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych zameldował również **Centralny Zarząd Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego.** Przyspieszenie wykonania planu przez biura projektowe przyczyni się do usprawnienia prac budowlanych. Dotychczas bowiem wykonywanie projektów i dokumentacji technicznej nie nadążało w niektórych wypadkach za tempem wykonawstwa, a przez to opóźniało realizację planów produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych.

Tegoroczny plan wykonały także zespoły robocze **Pełnomocnika Akcji Robót Rozbiórkowych,** odzyskując dla gospodarki **500 milionów sztuk cegieł.** Zespoły te do końca br. uzyskają z rozbiórek **40 mil. sztuk cegieł ponad plan.**

Faszystowski rząd Tito zdemaskował się jako wróg pokoju

— przemówienie min. Suchego na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej ONZ

Na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej ONZ w dyskusji nad oszczerczą „skargą" jugosłowiańską przeciwko ZSRR i sześciu krajom demokracji ludowej, zabrał głos delegat polski min. J. Suchy. Stwierdził on, że delegacja polska odrzuca kategorycznie wszystkie kłamliwe oskarżenia kliki titowskiej, wymierzone m. in. przeciwko Polsce.

Delegat Polski zanalizował cele i kulisy prowokacyjnych wystąpień kliki titowskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oczywiste jest — stwierdził mówca — że klika titowska przybyła na Zgromadzenie mając zapewnione poparcie Departamentu Stanu USA w tej swojej robocie.

Delegat polski zwrócił uwagę na znamienny fakt, że oszczercze i prowokacyjne skargi w rodzaju obecnej skargi jugosłowiańskiej wysuwane były zawsze na forum ONZ, gdy chodziło o odwrócenie uwagi Narodów Zjednoczonych od istotnie doniosłych zagadnień. Dzisiejsza skarga jugosłowiańska ma na celu naruszenie powagi atmosfery, w której powinien być rozpatrywany problem pokoju i rozbrojenia.

*

Klika Tito poświęciła bogactwa naturalne swego kraju na cele agresywnego bloku atlantyckiego. Amerykanie uzbrajają armię titowską, a wzamian za to Tito oddaje im do dyspozycji swe siły zbrojne, porty i bogactwa naturalne. Według obliczeń amerykańskich, jugosłowiańskie mięso armatnie jest około 50 razy tańsze od francuskiego i około 80 razy tańsze od amerykańskiego.

Delegat polski zakończył swe przemówienie wezwaniem do odrzucenia skargi jugosłowiańskiej jako oszczerczej i prowokacyjnej oraz sprzecznej z interesami bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

Czy odpowiedziałeś już na Noworoczną Ankietę „Sztandaru Młodych"?

„Co przyniósł Wam rok 1951 i czego oczekujecie od roku 1952"

Wypowiedzi ankietowe należy nadsyłać na adres redakcji — Warszawa, Al. I Armii W. P. 11, do dnia 20 grudnia br. z zaznaczeniem na kopercie „Ankieta Noworoczna" Do wypowiedzi załączyć należy kartkę, na której wpiszecie nazwisko, adres, wiek i zawód.

Najlepsze wypowiedzi będą drukowane w gazecie. Ponadto ich autorzy otrzymają wiele nagród-niespodzianek!

Młodzi agitatorzy pomagają w pracy nad całkowitym wykonaniem zobowiązań przez każde gospodarstwo oraz w zapoznawaniu chłopów z nowymi warunkami kontraktacji tuczników

(Informacja własna)

1 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z woj.: krakowskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, katowickiego i zielonogórskiego.

W dniu tym granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża przekroczyły 2 dalsze powiaty, a mianowicie: Oleśnica woj. wrocławskie oraz Miechów woj. krakowskie. Tak więc łączna liczba powiatów, które przekroczyły granicę 80 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, wynosi obecnie 130.

1 bm. dalszych 9 powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z odsypów i miarek. Są to pow. Oława woj. wrocławskie, Żary, Żagań i Sulechów woj. zielonogórskie, Nowy Tomyśl i Kościan woj. poznańskie, Kamień Pomorski woj. szczecińskie, Piotrków i Łódź, woj. łódzkie.

Ogółem więc liczba powiatów, w których chłopi zwolnieni zostali z odsypów i miarek, wynosi obecnie 78.

Praca nad wykonaniem przez wieś zobowiązań wobec państwa skupia się obecnie na całkowitym wypełnieniu wszystkich zobowiązań przez każde gospodarstwo oraz nad przyśpieszeniem wykonania planów kontraktacji tuczników na rok 1952.

W pracy tej młodzi agitatorzy — zetempowcy, poza uświadamianiem ociągających się jeszcze chłopów mało- i średniorolnych, szeroko starają się zapoznawać rodziców i sąsiadów z nowymi warunkami kontraktacji trzody chlewnej.

W gromadzie **Wielgus,** gm. **Nagórzany,** pow. **Pińczów,** woj. **kieleckie** agitatorzy ZMP-owscy nieustannie wyjaśniają chłopom, jakie korzyści przynosi państwu i gospodarstwom chłopskim kontraktacja tuczników. **Ostatnio młodzi agitatorzy sprawili, że w gromadzie tej zakontraktowano 12 sztuk trzody chlewnej.**

W pow. **słupskim,** woj. **koszalińskie** w agitacji za kontraktowaniem trzody chlewnej wyróżniają się młodzi pracownicy gminnych spółdzielni **SCh. W gromadzie Zagorzyce młodzi pracownicy GS-u zaagitowali chłopów do zakontraktowania 24 tuczników.**

PLAN GROMADZKI WYKONANY — ALE AGITACJA NIE USTAJE

W gromadzie **Biestrzyn,** pow. **Namysłów,** woj. **opolskie** dzięki dobrej pracy polityczno-wyjaśniającej chłopi wykonali już z nadwyżką swoje zobowiązania wobec państwa. **Ogółem gromada wykonała plan skupu zboża w 109 procentach, skup ziemniaków w 310 procentach. Gromadzki plan kontraktacji na I kwartał 1952 roku został już wykonany, zaś wykonanie planu kontraktacji na II kwartał 1952 roku jest na ukończeniu** i wynosi 95 procent.

Gromada **Biestrzyn** nie wykonała jeszcze w całości swoich zobowiązań pieniężnych wobec państwa — podatek spłaciła co prawda w 95 procentach, lecz SFOR tylko w 70 procentach. Ponieważ SFOR wpłacają zamożniejsze gospodarstwa średniorolne oraz gospodarstwa kułackie, przed agitatorami tej gromady stoi zadanie **wzmocnienia pracy uświadamiającej wśród średniorolnych płatników SFOR-u, wyrwanie części tych chłopów spod wpływu kułaków, a następnie zorganizowanie opinii pracujących chłopów przeciwko kułakom, aby nie dopuścić do nie wykonywania przez nich zobowiązań.** Kułakom oraz opanowanym przez nich chłopom trzeba przypominać, że za niewykonywanie zobowiązań wobec państwa prawo przewiduje kary, które będą stosowane z całą stanowczością.

KORZYŚCI, JAKIE PRZYNOSI NOWA UCHWAŁA RZĄDU ZACHĘCAJĄ CHŁOPÓW DO ROZSZERZENIA KONTRAKTACJI

Jak wynika z licznych meldunków chłopi, którzy dowiedzieli się o uchwale Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej pomocy hodowlanej dla rolników kontraktujących trzodę chlewną — oceniają tę uchwałę jako poważną pomoc Państwa dla hodowców i jako wydatne zwiększenie atrakcyjności kontraktacji.

Już w pierwszym dniu zakontraktował 3 sztuki bekonowe **S. Wijata,** dróżnik zamieszkały **w grom. Bajerze, pow. chełmiński.** „Otrzymałem już przedtem zaliczkę na zakup prosiąt — opowiada on — a teraz zakontraktowałem 3 sztuki, to dostanę 300 kg. śruty i 900 kg. węgla. Jeżeli ja, nie posiadając ziemi, mogę przy tej pomocy, jaką daje Rząd — zakontraktować trzy sztuki, to mogą kontraktować wszyscy. Tym bardziej, że **to jest dobry interes dla każdego kto kontraktuje".**

Na zebraniu w **Inowłodzu, pow. Rawa Mazowiecka,** 70-ciu chłopów przystąpiło do masowej kontraktacji tuczników na I kwartał przyszłego roku. M. in. małorolni **J. Laskus** i **P. Zawadzki,** którzy dotychczas w ogóle nie kontraktowali — podpisali umowy na dostawę 4 tuczników. Uczestnicy zebrania w Inowłodzu wysłali list do premiera **Cyrankiewicza,** w którym z radością witają uchwałę i zapewniają, że po wykonaniu z nadwyżką planu sprzedaży zboża i ziemniaków — przekroczą plan kontraktacji trzody chlewnej na 1 kwartał 1952 r.

ŚWIAT w ciągu doby

DZIENNIKI WĘGIERSKIE...
...opublikowały uchwałę Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i KC Węgierskiej Partii Pracujących o **uchyleniu systemu kartkowego** i uregulowaniu cen i płac oraz o wprowadzeniu wolnego handlu produktami rolnymi.

15.332.000 WŁOCHÓW...
...podpisało do 27.XI. apel Światowej Rady Pokoju.

ADENAUER...
...przybył do Londynu na zaproszenie rządu brytyjskiego.

ZJAZD ODWETOWCÓW...
...reakcyjnej „Deutsche Partei", który odbył się w **Kassel** stał pod znakiem haseł rewizjonistycznych skierowanych **przeciwko Polsce, Czechosłowacji** i Francji.

PREZYDIUM ZG ZSCh...
...solidaryzując się z zainicjowaną przez CRZZ akcją pomocy powodzianom włoskim przeznaczyło 10 tys. zł. na pomoc dotkniętej powodzią pracującej ludności Włoch Północnych.

NOWA ELEKTROWNIA WODNA...
...uruchomiona została w woj. pomorskim na rzece Brdzie. Budowa elektrowni jest pierwszym fragmentem planu wykorzystania rzeki Brdy jako dogodnego i taniego źródła energii elektrycznej dla okolicznych wsi i miast oraz rozbudowującego się przemysłu Pomorza.

RODZYNKI, ORZECHY I POMARAŃCZE...
...oraz wiele innych artykułów kolonialnych sprowadzone będą w połowie grudnia. Ceny tych artykułów zostały ustalone na tym samym poziomie, co przy poprzednich transportach.

W atmosferze krytyki i samokrytyki

Wzorowo przeprowadzać zebrania przedwyborcze kół ZMP

„Przystępując do zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych, pamiętajcie, że chodzi o waszą sprawę, że ulepszenie pracy i zwiększenie udziału ZMP i młodzieży w wykonaniu zadań Planu 6-letniego zależy od was samych". (z listu ZG ZMP do wszystkich członków w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej).

Przed kilkunastoma dniami w miejskich organizacjach ZMP rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Zgodnie ze wskazaniami ZG ZMP przeprowadzane są obecnie przedwyborcze zebrania kół, na których podstawę do dyskusji o pracy organizacji stanowi list ZG ZMP w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Zebrań tych nie odbyło się jeszcze wiele. Ale ich przebieg pozwala już na wyciągnięcie wniosków, które pomogą uniknąć błędów dopuszczonych przez niektóre organizacje i upowszechnić dobre doświadczenia wielu organizacji ZMP-owskich.

Zebranie przedwyborcze należy dobrze przygotować

Członkowie wielu organizacji i wiele zarządów kół dobrze zrozumiało swoje zadania i znaczenie wyborów do nowych władz organizacji.

Bardzo poważnie podeszły do sprawy zorganizowania zebrania przedwyborczego zarządy kół przy **Stoczni Szczecińskiej** i **Państwowym Technikum Górniczym nr. 1 w Zabrzu.** Na specjalnym posiedzeniu zarządu omówiono znaczenie zebrania przedwyborczego i ustalono jego porządek. Przeprowadzono indywidualne rozmowy ze wszystkimi członkami, wyjaśniając im wytyczne listu ZG ZMP i zagadnienia, które powinny być przedmiotem dyskusji. **Takie przygotowanie zebrania przedwyborczego dało w tych kołach oczekiwane rezultaty.** Na zebrania przybyli wszyscy członkowie. Wystąpienia w dyskusji były liczne, rzeczowe i ciekawe.

Zabierając głos poszczególni członkowie ZMP mówili o osiągnięciach koła, śmiało krytykowali wszelkie niedociągnięcia i braki, stawiali wnioski o naganę dla ZMP-owców niewywiązujących się ze swoich obowiązków.

Na zebraniu przedwyborczym w kole oddziałowym ZMP **Fabryki ZIS w Poznaniu** ostro krytykowano obojętność Zarządu wobec bolączek młodzieży.

W **Państwowych Zakładach Azotowych „Azoty"** członkowie koła szeroko dyskutowali na temat przekazywania całej młodzieży doświadczeń przodujących młodych robotników.

Wymiana doświadczeń pomaga w pracy

Na zebraniach przedwyborczych członkowie nie tylko krytykują braki i niedociągnięcia, mówią również o swoich osiągnięciach w pracy produkcyjnej i organizacyjnej. Na przykład w **ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi** tow. **Kuźmin** mówił o dobrych doświadczeniach swojej grupy ZMP-owskiej, a w **WSN 4** również w Łodzi tow. **Rzepecki** opowiedział jak organizacja ich wychowała wielu ofiarnych aktywistów i przodowników pracy.

Cenne doświadczenia, którymi członkowie koła dzielą się w dyskusji na zebraniach przedwyborczych, pomogą niewątpliwie poszczególnym organizacjom w dalszej ich pracy. Krytyczna i samokrytyczna ocena pomaga organizacji w usuwaniu niedociągnięć i popełnionych błędów.

Koło ZMP przy **Sekcji Dziennikarskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego** w Krakowie dyskutowało nad sprawą dyscypliny studiów i walki o lepsze wyniki w nauce. Członkowie skrytykowali ostro tow. **Jakubowską**, która zaniedbywała pracę organizacyjną oraz tow. **Kaplitę**, lekceważącego naukę.

Zebranie koła ZMP przy **Zakładach Gastronomicznych w Zakopanem** surowo ukarało tow. **Grzegorzewicz**, wiceprzewodniczącą koła za tłumienie krytyki i okłamywanie organizacji.

Na zebraniach przedwyborczych członkowie zobowiązują zarządy i poszczególnych ZMP-owców do uzupełniania ewidencji oraz kontroli wydawania legitymacji i opłacanych składek. Na zebraniach przedwyborczych **młodzież podejmuje również liczne zobowiązania produkcyjne.** No. **ZMP-owcy z młodzieżowej brygady im. K. Świerczewskiego z PBO Świdnik woj. lubelskie postanowili przepracować 500 roboczo-godzin ponad plan, zaoszczędzając około 32 tys. zł.**

Z podanych wyżej przykładów widzimy, że zebrania przedwyborcze kół ZMP, przeprowadzane w atmosferze zdrowej krytyki, pozwalają wykazywać braki, wyciągać wnioski na przyszłość i ulepszać pracę organizacji.

Widzimy, że **odpowiednie przygotowanie zebrania przedwyborczego przez zarząd koła, jak i przygotowanie się do dyskusji wszystkich członków koła, dają oczekiwane wyniki, wzmacniają sprężystość organizacji i jej autorytet wśród całej młodzieży.** Z przytoczonych powyżej fagmentów dotychczasowych zebrań powinny skorzystać koła ZMP, które mają zaplanowane terminy zebrań w późniejszym okresie.

Z popełnionych błędów wyciągać wnioski

Sporo jest również źle zorganizowanych zebrań przedwyborczych kół ZMP. Np. **Zarządy Miejskie ZMP w Lublinie, Zielonej Górze i Katowicach mechanicznie ustaliły terminy zebrań przedwyborczych, nie uzgadniając ich z kołami.** Słabo było przygotowane np. zebranie **w Krakowskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym Nr. 3,** gdzie spośród **48** członków tylko **3** zabierało głos w dyskusji nad listem ZG ZMP.

Wiele zarządów miejskich nie informuje zarządów kół i nie uczy, jak powinno wyglądać zebranie przedwyborcze. Np. Zarząd koła ZMP przy zakładach **„Polska Wełna"** w Zielonej Górze chciał, aby członkowie dyskutowali nad listem ZG ZMP z dnia... 6 czerwca 51 r. Lub np. na zebraniu przedwyborczym koła ZMP przy **Centrali Drzewnej w Olsztynie** niepotrzebnie powołano prezydium. Zebranie prowadził przewodniczący Rady Zakładowej zamiast przewodniczącego koła ZMP.

Zdarzały się również wypadki, że odpowiedzialni za dane koło przedstawiciele Zarządów Miejskich ZMP (np. w Katowicach) polecali zorganizować zebrania przedwyborcze jednemu z członków zarządu danego koła.

O czym świadczą te fakty? Są dowodem, że są jeszcze takie instancje organizacyjne, które wyraźnie lekceważą znaczenie i zadania kampanii sprawozdawczo - wyborczej. Nie widzą w niej potężnego oręża, który pozwoli naszej organizacji usunąć błędy, wzmocnić ją tak, aby mogła lepiej mobilizować młodzież do zadań, jakie czekają ją w dalszej walce o zwycięską realizację Planu 6-letniego. W stosunku do tych instancji ZMP **Zarządy Wojewódzkie powinny wyciągnąć odpowiednie konsekwencje,** a rzeczywiście słabym organizacjom powinny pomagać poprzez swoich instruktorów.

Zebrania przedwyborcze kół ZMP są bardzo ważnym etapem w tegorocznej kampanii sprawozdawczo - wyborczej. Dyskusja nad listem ZG ZMP przeprowadzana na zebraniach przedwyborczych kół ZMP w atmosferze krytyki i samokrytyki musi wykazać wszystkie braki i ich źródła w pracy poszczególnych organizacji.

Głosy w dyskusji mówiące o dotychczasowej pracy koła i wnioski na przyszłość posłużą zarządom do opracowania wnikliwego referatu sprawozdawczego na zebranie wyborcze.

Dlatego konieczne jest, aby członkowie śmiało krytykowali na zebraniach przedwyborczych wszystkie błędy, korzystali śmiało z demokracji wewnątrzorganizacyjnej.

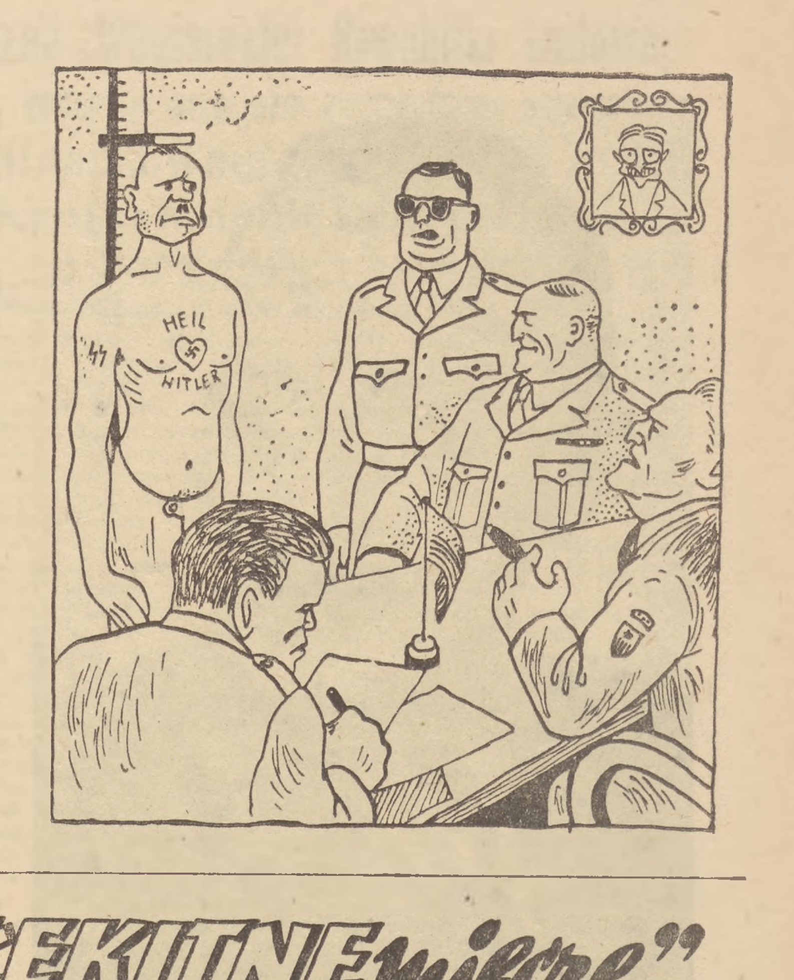
Każdy członek ZMP ma bowiem prawo i obowiązek krytykować wszystko, co stoi na drodze do rozwoju naszej organizacji, co przeszkadza ulepszyć jej pracę.

Wszystkie koła ZMP muszą odpowiednio przygotować i wzorowo przeprowadzić zebrania przedwyborcze, aby nasza organizacja przygotowana dobrze do zebrań wyborczych — mogła zwycięsko zakończyć kampanię sprawozdawczo-wyborczą, podnosząc poziom swojej pracy.

I. MARTYNOWICZ

NA PUNKCIE WERBUNKOWYM ARMII ATLANTYCKIEJ

Bez wad — zdolny do wszystkiego



FILM „BŁĘKITNE miecze"

Scenariusz Alfred Boltcher. Reżyseria: Wolfgang Schleif. Zdjęcia: W. Fiedler. Muzyka Walter Sieber. Produkcja „DEFA" (NRD).

Dużym powodzeniem wśród widzów cieszy się wyświetlany obecnie film produkcji Niemieckiej Republiki Demokratycznej „Błękitne Miecze". Jego treścią są dzieje wynalezienia porcelany w Europie (wprawdzie chińska porcelana istniała już od dawna, ale tajemnica jej produkcji i składników nie była w Europie znana). Wynalazku tego dokonał w r. 1709 w mieście Meissen nad Łabą, (w pobliżu Drezna) Jan Fryderyk Boettger, pomocnik aptekarza. Wynaleziona przez niego porcelana od jej miejsca powstania zwana Meissenowską, pod względem jakości i delikatności kształtów nieomal nie ustępowała swym pierwowzorom chińskim.

Boettger początkowo nie zamierzał wcale pracować nad wynalazieniem porcelany. Był jednym z wielu w owych czasach alchemików, którzy twierdzili, że prędzej czy później odkryją „tajemną formułę" i sporządzą „kamień filozoficzny", który pozwoli mu przemieniać metale nieszlachetne w złoto. Ludzie ci, przeważnie szarlatani i oszuści, wędrowali po dworach królewskich i książęcych, twierdząc, że znają sekret fabrykacji złota. Po otrzymaniu wynagrodzenia za swe przyszłe zasługi — znikali. Gdy jednak nie udało się uciec i „mistrz wiedzy tajemnej" nie potrafił czynem udowodnić swych umiejętności — ginął pod toporem katowskim. Gineli przeważnie nie świadomi oszuści, ale ludzie, którzy wydawało się, że rzeczywiście są już blisko osiągnięcia sekretu, którzy wierzyli w możliwość sztucznej fabrykacji złota. W filmie widzimy przedstawicieli obu tych rodzajów alchemików — grecki mnich Lascari jest świadomym oszustem, Boettger jest naprawdę przekonany o tym, że potrafi wyprodukować złoto.

Boettger uczestniczył w rzekomym „cudzie" wytworzenia złota przez Lascariego, który ofiarował swe usługi królowi pruskiemu, Fryderykowi I. Po odebraniu nagrody od króla, Lascari uciekł, pozostawiając Boettgerowi, nieświadomemu oszustwa, „cudowny" kamień filozoficzny. Fryderyk uwięził Boettgera w twierdzy Spandau. Boettgerowi udało się jednak uciec do Saksonii. Ciągłe starania króla pruskiego o odzyskanie zbiega, zwracają na niego uwagę Augusta Mocnego, króla Saksonii, który zamyka Boettgera w Dreźnie, a potem w Meissen i zmusza do pracy nad wyrobem złota, grożąc mu śmiercią w razie braku wyników.

Do tego momentu akcji trwa pierwsza część filmu. Część druga — to praca Boettgera nad wynalezieniem porcelany.

Film „Błękitne Miecze" jest niewątpliwie jednym z ciekawszych dzieł młodej kinematografii NRD. Jednak już przy analizie jego pierwszej części widać pewien, dość poważny brak — zbyt małe uwzględnienie tła historycznego.

Film nie wyjaśnia, skąd się wzięli oszuści - alchemicy, dlaczego np. Augustowi Mocnemu tak bardzo zależy na otrzymaniu dużej ilości złota. Sprawę tę, twórcy filmu motywują raczej osobistą chciwością króla. Nie jest to jednak motywacja wystarczająca. Niemcy na przełomie XVII—XVIII w., a więc w czasie, w którym rozwija się akcja filmu — to kraj, rozbity na feudalne ksiestewka i państewka. Wojna trzydziestoletnia spowodowała zubożenie ludności miast i wsi, wskutek czego feudałowie, mimo zwiększenia podatków, nie mogą wycisnąć dostatecznej ilości pieniędzy na utrzymanie swych dworów w przepychu. Stąd pole do działania dla szarlatanów twierdzących, że dostarczą złota. Jeżeli chodzi o Augusta Mocnego, którego Karol XII król szwedzki, zmusił do zrzeczenia się tronu polskiego i osadził na nim Stanisława Leszczyńskiego — to August nie mógł prowadzić wojny o odzyskanie tronu polskiego, nie mając pieniędzy. Te historyczne przyczyny nie zostały uwzględnione przez twórców filmu. Trzeba jeszcze dodać, że pierwsza część ma charakter zbyt awanturniczy (choć nadmiaru sensacji bezsprzecznie tam nie ma).

Doskonała jest druga część filmu, odznaczająca się zwartą budową, pokazująca świetnie trudną pracę Boettgera nad wynalezieniem porcelany. Kilka lat próbował Boettger uzyskać złoto z ołowiu przy pomocy „cudownego eliksiru" zostawionego przez Lascariego, zanim zrozumiał bezcelowość swych prób. Duży wpływ wywiera na Boettgera znakomity uczony Ehrenfried von Tschirnhaus, który zbija jego wiarę w tajemną wiedzę, twierdząc, że wiedzę może nam dać tylko doświadczenie i badanie przyrody.

Mijają miesiące długich i żmudnych poszukiwań. Boettger sporządza najrozmaitsze mieszanki i wypala je w piecu. Długo brak pozytywnego rezultatu. Wreszcie — przypadkowo, w jednej z mieszanek znajduje się koalina, rodzaj glinki, niezbędny przy wyrobie porcelany. Wynalazek jest dokonany — powstaje słynna saska porcelana.

August Mocny szybko poznaje się na wartości nowego wynalazku i wbrew pogróżkom nie pozbawia Boettgera życia. Wolności jednak Boettger nie odzyskuje.

Aktor **Hans Quast**, grający rolę Boettgera potrafił oddać całą pasję i niepokój twórczy tego nieprzeciętnego wynalazcy. Drugą znakomitą kreacją filmu jest postać Augusta Mocnego, którego odtwarza znany nam z „Rady Bogów" **Willy A. Kleinau.**

Film „Błękitne miecze" ma — szczególnie w swej drugiej części — wiele scen o dużym napięciu, które udziela się widzowi (np. sceny prób nad wypalaniem porcelany, które są pod tym względem doskonałe — widz wraz z Boettgerem niecierpliwie oczekuje na wynik, głęboko przejmuje się jego niepowodzeniami i cieszy ze zwycięstwa). Doskonałe są dekoracje i kostiumy, zbliżające widza do charakteru epoki.

Film ten nie tylko wzbogaca naszą wiedzę historyczną. Jego myśl przewodnią stanowi pokazanie trudnej i żmudnej pracy człowieka, który nie kapitulował przed niepowodzeniami. Tę myśl film w całej pełni przekazuje widzowi.

JANUSZ BUDYNEK

Fabryka morderców



(Oprac. wg „USA im Wort und Bild")

Monopole Wall - Street podobnie jak w innych działach administracji państwowej USA tak i w dziedzinie oświaty przystąpiły do obsadzania kluczowych stanowisk „swoimi ludźmi". Wiceprzewodniczącym najwyższej rady szkolnictwa USA został niejaki Jim Holmes, współwłaściciel kancelarii adwokackiej „Holmes, Larson and Sidney", reprezentującej rockefellerowski „Chase National Bank". Według gazety „New York Times" Holmes jest to „człowiek bardzo energiczny, który w ciągu paru miesięcy potrafi zreorganizować cały system wychowania państwowego na zupełnie nowych zasadach".

A oto niektóre przykłady tych „zasad": czasopismo „Scholastik" przeznaczone dla uczniów w wieku od 7 — 12 lat opisuje w „przystępny sposób" wojnę w Korei, gdzie: „nasi dzielni chłopcy walczą z Koreańczykami, Chińczykami i innymi czerwonymi Azjatami". Według opisu tej gazety wzorem dla dzieci: „winni być tacy ludzie jak gen. Ridgway, godny następca Mac Arthura". Czasopismo wyjaśnia w niezwykle „prosty sposób" na czym polegają zasługi Ridgway'a: „Generał ten — pisze gazeta — wydał niedawno rozkaz pod nazwą „Action Killer",) żeby zabijać możliwie jak najwięcej Chińczyków, bo jest ich stanowczo za dużo".*

Organ najwyższej rady oświaty w USA „Rodzice i wychowawcy" pisze m. in.: „W wyniku współpracy szkoły i rodziców chłopcy dziś jeszcze bawiący się w ogródkach będą lepiej przygotowani do swej przyszłej wojskowej kariery. Pamiętajcie, że potrzebujemy morderców (Killer), tylko morderców. Najlepszymi mordercami zaś są nie ojcowie rodzin, ani też mężczyźni 25-letni, czy starsi, lecz właśnie 18-letni chłopcy".

Młodzież amerykańska jest celowo wychowywana w nienawiści i pogardzie do innych narodów.

Specjalnym „wydziałem" wychowania młodzieży w USA jest film i prasa. Serie tzw. „comicstrips" znajdziemy w każdym codziennym wydaniu każdej reakcyjnej gazety, a w niedzielę „comicstrips" zajmują 16—24 stronic w dodatkowych większych pismach o łącznym nakładzie 25 miln. egzemplarzy. Najbardziej „udane" serie wydaje się w formie książkowej — 720 miln. egzemplarzy rocznie. Te wydawnictwa znany psychiatra nowojorski dr Wertham nazwał krótko: „szkoła sadyzmu". Dodajmy — szkoła sadyzmu, zwyrodnienia i wojny. W „Comic-s'ach" — „superman" — wzór „nordyckiej urody" miażdży atomowymi bombami owłosionych podobnych do małp „kolorowych Azjatów". W tych ohydnych piśmidłach „podludzie" w ogóle nie mówią — wydają tylko dźwięki oznaczane „Wham!", „Bam!", „Crrrunch!", „WWhomp!" itp. Amerykańscy faszyści chcą w ten sposób wmówić młodzieży, ze „niższa rasa" w Ameryce i innych krajach jest tylko zdolna do wydawania niezrozumiałych dźwięków i do ciężkiej pracy. A właściwie są to niewolnicy, którzy tylko dzięki „wspaniałomyślności" amerykańskich „nadludzi" istnieją na świecie.

Ponieważ, jak wiadomo, w USA istnieje wysoki stopień analfabetyzmu truciciele młodzieży postarali się o to, aby ich „comics'y" docierały również do tych, którzy nie umieją czytać. I tak np. firma „Newman Gum Co", która obok produkcji gumy do żucia zainicjowała ostatnio „krucjatę dzieci przeciw komunizmowi" — bije wszystkie rekordy. Do każdej paczuszki gumy do żucia dołączone są kolorowe obrazki, na których po jednej stronie znajdują się rozebrane amerykańskie piękności trzymające w ręku najnowszą broń „wyprodukowaną" przez wyobraźnię szefów „Newman Gum Co". Na drugiej zaś stronie wyjaśnia się dzieciom, jak będzie wyglądać III wojna światowa. Dziecko, które uzbiera całą serię takich obrazków otrzymuje jako premię — paczkę gumy do żucia. Warto zaznaczyć, że wspomniana firma należy do potężnego Bethlehem Steel Corporation i zarabia na propagandzie wojennej miliardowe sumy dolarów.

Taka oto jest amerykańska rzeczywistość. Z jednej strony wiele frazesów, które codziennie wygłaszają Truman i jego atomowi dyplomaci o „trosce nad młodzieżą", o „pokoju", a z drugiej zaś strony brutalne urabianie z młodego człowieka w USA posłusznej i niemyślącej maszyny, tzw. „Killerów" - morderców dla przygotowywanej przez nich wojny.

*) Killer — po angielsku morderca.

Konstytucja zwycięskiego socjalizmu

F. CZUJKOW

Przed 15 laty, **5 grudnia 1936 r.** Nadzwyczajny VIII Wszechzwiązkowy Zjazd Rad uchwalił nową Konstytucję ZSRR. Ten najdonioślejszy dokument w historii ludzkości, utwierdził zwycięstwo socjalizmu w ZSRR. To, o czym marzyły i marzą masy pracujące w krajach kapitalistycznych, zostało w ZSRR zrealizowane. Socjalizm zwyciężył w kraju radzieckim pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą największego geniusza ludzkości — Towarzysza **STALINA.**

Twórcą Konstytucji ZSRR — Konstytucji zwycięskiego socjalizmu i powszechnej demokracji socjalistycznej jest tow. **STALIN.** Naród radziecki z uczuciem bezgranicznej wdzięczności i miłości do Towarzysza Stalina — nazwał nową Konstytucję ZSRR — **Konstytucją Stalinowską.**

W Konstytucji Stalinowskiej zawarte są wielkie zasady socjalizmu.

Polityczną podstawę Związku Radzieckiego stanowią **Rady Delegatów Ludu Pracującego,** które wyrosły i okrzepły w rezultacie obalenia władzy obszarników i kapitalistów oraz zwycięstwa dyktatury proletariatu.

Ekonomiczną podstawę Związku Radzieckiego stanowi **socjalistyczny system gospodarki oraz socjalistyczna własność środków produkcji.** W ZSRR realizuje się zasadę socjalizmu: **„Od każdego — według jego zdolności, każdemu — według jego pracy".** Wszyscy obywatele kraju radzieckiego mają zagwarantowane wielkie prawa: **prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do materialnego zabezpieczenia na starość i w wypadku niezdolności do pracy.**

Obywatele radzieccy korzystają z takich wielkich swobód, jak **wolność słowa, prasy, wolność zebrań i wieców, pochodów ulicznych i manifestacji, wolność zrzeszania się w organizacje i stowarzyszenia ludu pracującego. W ZSRR zrealizowano powszechne, równe, tajne i bezpośrednie prawo wyborcze.**

Kobieta w kraju socjalizmu na równi z mężczyzną korzysta z praw we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno - politycznego.

Konstytucja Stalinowska opiera się na zasadach **wolności, równouprawnienia i ścisłej współpracy narodów.** Wszystkie narody ZSRR ze swym starszym bratem — wielkim narodem rosyjskim na czele — stanowią jednolitą, nierozerwalną, bratnią rodzinę wolnych narodów.

W ZSRR, gdzie zlikwidowane zostały wszystkie klasy wyzyskiwaczy, gdzie położono kres wyzyskowi człowieka przez człowieka — robotnicy, chłopi i inteligencja w ścisłej współpracy, budują wspólnie komunizm. Na zasadzie tej wspólnoty powstała i okrzepła moralno - polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego.

Wszystkie te głębokie przemiany w życiu kraju radzieckiego znalazły swe odbicie w **Konstytucji Stalinowskiej, która potwierdziła ten historyczny fakt, że ZSRR wkroczył w nowy etap rozwoju — w etap zakończenia budowy socjalizmu i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.**

Wyrazem niezwyciężonej siły radzieckiego ustroju społecznego i państwowego były lata Wielkiej Wojny Narodowej. Z nową mocą ujawniła się ta siła ustroju radzieckiego w latach powojennych. Pod kierownictwem partii Lenina - Stalina, naród radziecki w krótkim czasie zaleczył ciężkie rany zadane przez wojnę, odbudował gospodarkę narodową i osiągnął dalszy rozwój socjalistycznej ekonomiki i kultury. Powojenna pięciolatka stalinowska została wykonana przedterminowo.

Wyniki pracy w dziedzinie budownictwa gospodarczego w ciągu 10 miesięcy tego roku świadczą, że narodowy plan gospodarczy na r. 1951 zostanie wykonany i przekroczony. Produkcja przemysłowa w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie o ponad 15 proc. i dwukrotnie przewyższy poziom produkcji z roku 1940.

Socjalistyczna gospodarka rolna, która w roku bieżącym osiągnęła nowe wspaniałe sukcesy, kroczy drogą dalszego rozwoju.

Partia bolszewicka i rząd radziecki wykazują stałą troskę o dobrobyt mas pracujących. Jednym z przejawów tej troski jest stałe zwiększanie asortymentu artykułów powszechnego użytku, kroki zmierzające do dalszego zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i przemysłowych. W rezultacie tego, ludność otrzyma znacznie więcej różnych artykułów, niż w roku 1950. Olbrzymiego rozmachu nabrało w kraju radzieckim budownictwo mieszkaniowe.

Specjalne miejsce w budownictwie radzieckim zajmują wielkie stalinowskie budowle komunizmu nad Wołgą i Donem, nad Dnieprem i Amu-Darią. Plany prac wszystkich tych budowli, zakreślone przez rząd na 1951 r., pomyślnie są wykonywane i przekraczane i już w 1952 r. zostanie oddana do użytku pierwsza z nich — droga wodna Wołga-Don.

Wspaniałe sukcesy Związku Radzieckiego w dziedzinie budownictwa pokojowego, świadczą o sile mądrej i dalekowzrocznej polityki partii bolszewickiej.

Narody ZSRR są ściśle zespolone wokół partii komunistycznej, wokół Wielkiego **STALINA** — inspiratora i organizatora walki narodu radzieckiego o umocnienie potęgi socjalistycznej Ojczyzny, o zwycięstwo komunizmu.

Związek Radziecki — jest ostoją pokoju. Jego mądra leninowsko - stalinowska polityka zagraniczna — to polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów. Cieszy się ona głębokim zaufaniem i poparciem całej postępowej ludzkości.

Ludzie radzieccy czczą Dzień Konstytucji Stalinowskiej nowymi wspaniałymi zwycięstwami na froncie pokojowej pracy socjalistycznej. Pod kierownictwem partii bolszewickiej i umiłowanego wodza i nauczyciela Towarzysza Stalina — naród radziecki pewnie kroczy naprzód — ku komunizmowi.

Radzieckie propozycje pokojowe (3)

Zredukować zbrojenia

Przygotowując nową wojnę imperialiści amerykańscy gorączkowo przyśpieszają szaleńczy wyścig zbrojeń w samych Stanach Zjednoczonych i w krajach wasalnych. Jakże charakterystyczny jest fakt, że w tym samym czasie, kiedy min. Wyszyński wzywał w ONZ do redukcji zbrojeń — ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji byli w ONZ nieobecni, **bowiem obradowali w Rzymie nad zwiększeniem zbrojeń i wskrzeszeniem armii faszystowskiej Niemiec Zachodnich.**

Zbrojenia stały się główną podporą gospodarki amerykańskiej i krajów zachodnich. W Stanach Zjednoczonych budżet wojskowy od 1945 r. wzrósł **pięciokrotnie.** W nieco mniejszym stopniu wzrosły wydatki na zbrojenia w Anglii, Francji i innych krajach uczestniczących w agresywnym pakcie atlantyckim. **I w takim samym zawrotnym tempie, jak zbrojenia, wzrastają zyski fabrykantów broni. Tylko w bieżącym roku i tylko w Stanach Zjednoczonych zarobią oni na zbrojeniach około 100 miliardów dolarów.**

Jest rzeczą oczywistą, że o tych ogromnych zyskach monopoliści amerykańscy mówią z radością między sobą, ale wolą nie wspominać o nich przed opinią publiczną. Toteż dla zamydlenia oczu opinii publicznej uciekają się do różnych krętackich chwytów. Twierdzą oni, że —

po pierwsze: zbrojenia są nieuniknione, aby „zmusić" Związek Radziecki do pokoju;

po drugie: należy się zbroić, aby nie dopuścić do wybuchu kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych.

Rozpatrzmy obydwa twierdzenia. Jeśli chodzi o pierwsze z nich, tzw. hasło „pokój przez siłę", to fałsz tego twierdzenia jest widoczny. **Rząd radziecki wielokrotnie oświadczał, że gotów jest rozpatrzeć „wszystkie ważne i nieuregulowane problemy". Związek Radziecki występuje stale z konkretnymi, jasnymi wnioskami, których celem jest utrwalenie pokoju, jak np. zakaz broni atomowej, redukcja zbrojeń i sił zbrojnych, zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.** Mówić o tym, że Związek Radziecki trzeba „zmuszać" do rokowań pokojowych, jest równie bez sensu, jak przypuszczenie, że w stosunku do Związku Radzieckiego można w ogóle używać tak ulubionego przez amerykańskich gangsterów „języka siły".

Drugie twierdzenie, że zredukowanie zbrojeń oznacza krach gospodarczy w krajach kapitalistycznych jest również niepoważne. Oczywiście, że **redukcja zbrojeń oznacza redukcję zysków fabrykantów broni,** ale pozwala ona jednocześnie na wszechstronny rozwój pokojowych gałęzi gospodarki, które obecnie są bezlitośnie dławione przez przemysł wojenny. Lecz już **sam fakt, że monopoliści uważają, że jedynym lekarstwem na bolączki systemu kapitalistycznego są zbrojenia, świadczy o nieuleczalnej chorobie tego systemu.**

Zbrojenia nigdy nie prowadzą do pokoju. Armaty mają to do siebie, że same zaczynają strzelać. Zbrojenia nie ratują również gospodarki kapitalistycznej od kryzysu. Przestawienie gospodarki kraju na tory wojenne — wskazywał tow. Stalin — prowadzi „do redukowania przemysłu cywilnego, do zaniechania wielkich budowli cywilnych, do zwyżki podatków, do wzrostu cen towarów masowego spożycia". Przestawienie gospodarki kraju na tory wojenne i wyścig zbrojeń stawiają więc nieuchronnie kraj w obliczu kryzysu gospodarczego.

Każdy dzień potwierdza słuszność nauki tow. Stalina.

„Ciężar zbrojeń łamie nam grzbiet" — pisze londyński tygodnik „Tribune" **Francja zbliża się do szczytowego punktu kryzysu"** — stwierdza paryski burżuazyjny dziennik „Monde". Nawet reakcyjna prasa amerykańska jak np. „Wall Street Journal" zmuszona jest przyznać: **„podatnik amerykański nie chce znosić dłużej przykrego brzemienia podatków, które opłacają zbrojenia".**

Ten właśnie fakt wzrastającego niezadowolenia szerokich mas we wszystkich krajach kapitalistycznych z polityki zbrojeń, polityki przygotowania nowej wojny, zmusił Stany Zjednoczone do jeszcze jednego, nowego krętactwa — do wystąpienia ze swym oszukańczym „planem rozbrojenia". Faktycznie, jak wykazał min. Wyszyński, w planie tym, poza tytułem, nie ma w ogóle mowy o rozbrojeniu. **Jest to tylko propozycja sporządzenia rozciągniętego na wiele lat „spisu zbrojeń i sił zbrojnych" bez żadnego zobowiązania, że zbrojenia i siły zbrojne zostaną rzeczywiście zredukowane.**

Zresztą, co może najlepiej świadczy o obłudnym charakterze amerykańskich planów, to **pominięcie w tym planie wszelkiej wzmianki o zakazie broni atomowej. Przeciwnie, plan ten przewiduje kontynuowanie produkcji broni atomowej,** a nawet oddanie wszystkich surowców niezbędnych do jej produkcji na własność monopolistycznego towarzystwa amerykańskiego.

W przeciwieństwie do tych rzekomych planów „rozbrojeniowych", Związek Radziecki przedstawił na obecnej sesji ONZ proste i możliwe do natychmiastowego wykonania propozycje:

▲ **natychmiastowego, bezwzględnego zakazu broni atomowej;**

▲ **wykorzystania wyprodukowanych już bomb atomowych dla celów pokojowych;**

▲ **przedstawienie w ciągu miesiąca przez pięć wielkich mocarstw pełnych danych o stanie zbrojeń, sił zbrojnych i bazach wojennych na obcym terytorium;**

▲ **zredukowanie zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu roku;**

▲ **stworzenie międzynarodowej komisji przy Radzie Bezpieczeństwa dla ścisłego przestrzegania powziętych wyżej postanowień;**

▲ **zwołanie jak najszybciej światowej konferencji rozbrojeniowej.**

Radzieckie propozycje pokojowe powitane zostały z entuzjazmem przez wszystkie narody miłujące pokój.

TOMASZ ATKINS

ROZPOCZĘLISMY ROK 1952

Koledzy Królikowski i Sikora z huty „Cedler" pracują już w trzecim roku Planu 6-letniego

Delegat na Zlot Berlinski z huty „Cedler" — tow. **Krzysztof Królikowski**, który w ciągu całego roku osiągał na walcowni przeciętnie **210 procent normy**, zameldował już o wykonaniu zadań II roku Planu 6-letniego. Również jego kolega **Michał Sikora (250 proc.)** zakończył realizację zadań II roku Sześciolatki.

(TRUCH)

7 oddziałów huty „Pokój" wykonało plan drugiego roku Sześciolatki

Drugi rok Planu 6-letniego w hucie „Pokój" wykonało 7 oddziałów. Oddział Konstrukcyjny już w dniu 17 października wykonał plan roczny. Siedem oddziałów przystąpiło już do wykonana trzeciego roku Planu 6-letniego.

Do realizacji planu rocznego na **Aglomerowni** przyczyniła się w dużej mierze brygada **kol. Józefa Ruska**, która trzykrotnie **w** bieżącym roku zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy.

Piękne sukcesy osiągnęli pracownicy, biorący udział we współzawodnictwie indywidualnym. Spawacz **Eryk Przybyłka z Oddziału Konstrukcyjnego**, wykonuje obecnie trzeci rok Planu, osiągając **187 procent normy.**

koresp. JÓZEF KOSMALA
huta „Pokój" —
Nowy Bytom

CZYTELNICY PISZĄ

O tym, jak z trzech ekip łączności miasta ze wsią pozostała jedna

18 listopada wyruszyliśmy ekipą z **Krakowskich Zakładów Sodowych** do **PGR w Przegorzałach** pomagać przy pracy w polu. Droga minęła szybko w wesołym nastroju. Na miejscu oczekiwał nas już kierownik PGR-u. Zadaniem naszym było zebranie marchwi z 40 arów gruntu.

Ruszyliśmy w pole. Po drodze mijaliśmy zabudowania PGR-u. Obok kierownika PGR-u kroczyli przodownica pracy **Janina Klakła**, radca młodzieżowy **Fryderyk Satuła** oraz tow. **Flasza,** II sekr. Podst. Org. Part.

Mijając bramę PGR-u zauważyliśmy stojący drugi samochód, a przy nim załogę składającą się z 10 osób. Była to ekipa **z Monopolu Spirytusowego.** Koledzy ci dołączyli się do nas i razem ruszyliśmy dalej. Na miejscu rozstawiliśmy się naokoło zagonu marchwi w odległości co 10 m. Zadaniem naszym było wybieranie wyoranej marchwi. Za nami stanęły koleżanki, które czyściły marchew i znosiły ją w jedno miejsce.

Praca szła sprawnie i szybko. **Czas mijał. Wtem: „pomoc idzie!" zawołała jedna z koleżanek. Od drogi podążała ku nam składająca się z 40 osób grupa koleżanek ze Szkoły Wychowawczyń Przedszkoli.**

Przy takiej pomocy praca winna była iść jeszcze sprawniej i szybciej. Niestety, przeliczyliśmy się troszkę. **Wprawdzie zawdzięczamy tamtym koleżankom pewną pomoc, jednak stwierdzić trzeba, że do zadania nie podeszły one z należytym zrozumieniem. Przedmiotem ich śmiechu było niemal wszystko: dziwnie poskręcana marchew, mysz wybiegająca z norki, ludzie przechodzący obok i przyglądający się naszej pracy.** Koło godziny 11 po zarządzonej przez kierownika przerwie na „placu boju" pozostaliśmy niemal sami. **Ekipa z Monopolu Spirytusowego w Krakowie zmalała do liczby jednego człowieka, a koleżanek ze Szkoły Wychowawczyń Przedszkoli pozostało zaledwie parę. Większość z nich bawiła się nad Wisłą lub obojętnie przyglądała się z pobliskiego wału poniżej pracującym. Około godziny 13 pozostali przy pracy tylko członkowie naszej ekipy Krakowskich Zakładów Sodowych. Do godz. 14.30 uporaliśmy się z pracą całkowicie. Marchew została złożona w kopy i przykryta nacią.**

Wyprostowaliśmy strudzone ramiona i plecy. Pomogliśmy w pracy wsi. **Dumni jesteśmy, że wytrwaliśmy na stanowiskach do końca, tylko że... tak jakoś przykro, że nie mogliśmy w pełnym składzie trzech ekip zrealizować naszego zadania.**

ZAPYTUJEMY, JAKIE BYŁO PRZYGOTOWANIE POLITYCZNE CZŁONKÓW BRYGAD ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIĄ ZE SZKOŁY WYCHOWAWCZYŃ PRZEDSZKOLI I MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W KRAKOWIE? CZYŻBY W TYCH BRYGADACH NIE BYŁO ANI JEDNEGO AKTYWISTY ZMP LUB CZŁONKA PARTII, KTÓRYBY POWSTRZYMAŁ INNYCH, KIEDY ODCHODZILI OD PRACY?

MOŻE KOLEŻANKI I KOLEDZY Z TYCH EKIP ZECHCĄ WYPOWIEDZIEĆ SIĘ W TEJ SPRAWIE I WYTŁUMACZYĆ NAM NA ŁAMACH „SZTANDARU MŁODYCH" SWOJĄ UCIECZKĘ? PROSI O TO BRYGADA MŁODZIEŻOWA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW SODOWYCH.

koresp.
ANTONI JUZA

Pytania te zadaje młodzieży Szkoły Wychowawczyń Przedszkoli i Monopolu Spirytusowego również redakcja i czeka na odpowiedź.

RADIO

na dzień 5 grudnia 1951 r.
Program I — na fali 1322 m.

5.10 Koncert, 6.05 **Wszechnica Radiowa**, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Muzyka rozrywkowa, ludowa i pieśni, 8.00 Muzyka symf., 8.55 Aud. dla kl. I i II, 9.20 Aud. dla kl. IV, 9.40 Koncert solistów, 10.20 **Melodie radzieckie**, 10.55 „Dobra droga" — fragm. pow. W. Żesławskiego, 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Wieś tańczy i śpiewa, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, **13.15 Informacje**, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Koncert p. d. A. Tarskiego, 17.00 Głos mają kobiety, **17.15 „Konstytucja Stalinowska"** — pog., **17.30 Utwory P. Czajkowskiego, 18.00 Z kraju i ze świata**, 18.20 Muzyka rozrywkowa, 18.45 Muzyka, **19.00 Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej**, 20.30 „Samochodem po pieśni ludowe" — aud. sł.-muz., **20.50 Odpowiedzi fali „49"**, **21.00 Koncert Chopinowski, 21.30 „Szkice węglem"** — odc. noweli H. Sienkiewicza, 21.45 Muzyka rozrywkowa, **22.30 „Symf. Mozarta".**

Program II — na fali 367 m.

6.15 Pieśni komp. polskich, 6.50 Koncert p. d. E. Ciukszy, 7.20 Muzyka ludowa, **8.00 Język rosyjski**. 13.30 **Wszechnica Radiowa**, 13.45 Aud. dla kl V—VII, 14.10 Recital klarnetowy J. Madeji, **14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji"** — odc. pow. W. Iwanowa, 14.50 Koncert p. d. W. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, **16.20 Dziennik warszawski**. 16.35 Koncert solistów, **17.05 Pog. sportowa**. 17.15 Koncert p. d. W. Pawłowskiego. **17.45 Język rosyjski**, 18.00 Kameralna muzyka polska. 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Muzyka rozrywkowa, 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Koncert dla górników". **20.45 Wspomnienia robotnicze**, 21.30 Muzyka, 21.50 **Koncert w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej**. **22.35 „Z twórczości operowej Mozarta".**

Jest o czym podyskutować KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Amerykańską modą zaraził się wiejski elegant — pisze kol. Zofia Ostrowska

Na terenie wsi Olrzeszowice pow. Niemodlin pojawił się pierwszy w tej wiosce naśladowca amerykańskiej głupoty. Świadczy o tym jego dziki strój, jak również zachowanie się w miejscach publicznych.

Uczesany w tzw. jaskółkę, której dodaje połysku jakiś tajemniczy środek chemiczny. Nosi on koszule w kraty, która bardziej przypomina kobiecą sukienkę. Koszulę zdobi wąski jak sznurek krawat. Marynarka wisi na nim jak na kołku. Wygląda jakby ta marynarka była ze starszego brata, bo jest rzeczywiście bardzo luźna, a spodnie z powodzeniem mogłyby służyć młodszemu bratu.

Skarpet to byle jakich on nie nosi — zazwyczaj damskie, kolorowe.

I wreszcie buty zamszowe na grubej słoninie.

Na zabawie dziewczęta skarżą sie na „eleganta" i nie chcą z nim tańczyć z powodu jego dzikich podrygów podczas tańca.

Do roboty ten „biglarz" nie ma chęci, ale za dziewczynkami goni na dziesiątą wieś.

Jeżeli przyjrzymy mu się dokładnie, to bez zastanowienia powiemy — to jest **Bombrych Zygmunt.**

Zofia Ostrowska
pow. Olszewice Niemodlin

Żaden z nas nie ma prawa trwonić możliwości, jakie nasze państwo daje młodzieży — piszą koledzy W. Morye i W. Koprowski

W związku z artykułem zamieszczonym w „SZTANDARZE MŁODYCH" w dniu 26 listopada br. w sprawie bikiniarzy, chuliganów i bażantów chcemy na łamach prasy ustosunkować się do tego zagadnienia, szczególnie do wypowiedzi Jana Kotlarczyka.

Kol. Kotlarczyk zadaje pytanie, a nawet sam ma takie mniemanie, że nie wszystkich bikiniarzy należy uważać za wrogów naszej ojczyzny. Stwierdza, że są to tylko ludzie „głupi".

Polska Ludowa, jej Rząd, Partia i organizacja ZMP obok innych ważnych zagadnień stawia sobie zadanie wychowania młodego pokolenia, wychowania ludzi na świadomych budowniczych socjalizmu w naszym kraju. Rząd nasz kładzie ogromne sumy pieniędzy na rozwój szkolnictwa i umożliwia naukę milionowym rzeszom młodzieży, o czym nawet nie mogła marzyć młodzież w Polsce przedwrześniowej i dziś nie może marzyć młodzież krajów kapitalistycznych, gdzie zaledwie niewielki procent budżetu przeznacza się na szkolnictwo a resztę na zbrojenie.

Jeśli więc państwo nasze daje tak szerokie możliwości do nauki, musimy je należycie wykorzystywać.

I pamiętajcie kol. Kotlarczyk, że nie ma prawa żaden z nas trwonić grosza państwowego przez chodzenie na wagary, opuszczanie drogocennych godzin wykładowych, bo to doprowadza do głupoty, o której sami wspominacie. Niski poziom wiedzy ogólnej i politycznej, przerywanie ciągłości w nauce stanowi podatny grunt dla wroga, który obecnie nie przebiera w środkach walki przeciw naszemu budownictwu socjalistycznemu. Dlatego też wypowiedź Wasza „że świat się nie zawali przez kilku wagarujących" **jest niesłuszna, bezpodstawna, a nawet szkodliwa.**

Powstaje pytanie, czy każdy kto ubiera mokasyny, względnie krawat a la bikini, workowatą marynarkę, wąskie spodnie i włosy układa w jaskółkę jest wrogiem Polski Ludowej?

Oto nasza odpowiedź: **jeśli dziś nie jest wrogiem w całym tego słowa znaczeniu, lecz „głupim" według Waszego mniemania, to jutro na skutek tej głupoty, hołdując amerykańskiemu stylowi życia stanie sie zdecydowanym wrogiem naszej ojczyzny.**

Aby jednak zapobiedz takim przestępstwom, jakie popełnili Burmajster i jego spółka, aby zawrócić „sympatyków" amerykańskiego stylu życia z tej drogi, organizacja ZMP-owska i każdy trzeźwo myślący obywatel kochający swą ojczyznę, kulturę narodową, odnoszący się z honorem do nauki i pracy będzie bezlitośnie i bez żadnych skrupułów piętnował i potępiał wszelkiego rodzaju bażantów, bikiniarzy i chuliganów.

Musimy zdać sobie jasno sprawę bez żadnych dwuznaczności, że **chuligaństwo to pierwszy krok do bandytyzmu, co potwierdził ostatni proces w Warszawie.**

I dlatego też sądzimy, że nieuzasadniona jest litość kol. Kotlarczyka, jakoby prasa za ostro potępiała tych głupich ludzi.

Wiesław Koprowski
Wiesław Krupko

Chcą nam marnować ludzi — ostrzega kol. Zofia Póżniak

Droga Redakcjo,

I ja chcę zabrać głos w dyskusji, jaką otworzyliście na łamach „Sztandaru" — dyskusji na temat tzw. popularnie „bikiniarzy".

Jestem członkiem ZMP, pracuję jako maszynistka i uczę się wieczorem w liceum zawodowym. W życiu poznałam różne typy „bikiniarzy", którzy w ten czy w inny sposób „zawalają" nam pracę. Jednak moim zdaniem dzielą się na różne kategorie. Tacy, jak Burmajster, Wysocki, Grochulski, przedstawiają obraz krańcowego upadku i rozkładu. Inni — to bumelanci, szkodnicy, źli koledzy, którzy lada dzień mogą stoczyć się też na dno. Są wreszcie ci, którzy, jak zaznaczył kol. Kotlarczyk, na razie żadnej szkody nie czynią, a charakteryzuje ich tylko upodobanie do amerykańskiej mody.

Więc czy każdego takiego osobnika postawić przed sąd, jako wroga Ojczyzny, Polski Ludowej?

Degeneratów typu Burmajstra oczywiście, że tak. **Kto podżegany przez zaoceaniczne rozgłośnie — schodzi na drogę mordów, ten traci resztę człowieczeństwa i nie zasługuje na to, aby żyć wespół z nami.** Sprawiedliwy był wyrok Sądu.

Taki bandytyzm, to koniec drogi, która rozpoczyna się „czystą" i „plerezą". Na drogę tę wkracza każdy zwolennik amerykańskiego stylu życia. **Od tych pozornie niewinnych szczegółów ubioru przechodzi się do lekceważenia pracy, bumelanctwa, potem kradzieży, kończy się bandytyzmem.**

Nie przesądzajmy jednak sprawy — nie zrozumcie, że każdego kolegę w „mokasynach" i z „mandoliną" uważam za przyszłego następcę Burmajstra. Mam na myśli najgorsze wypadki, kiedy w takiej sprawie nie zareagujemy wcześniej i pozwolimy młodemu koledze paczyć charakter i przekreślać przyszłość. Wychowujmy „bikiniarzy", wciągajmy do pracy i współzawodnictwa, wyśmiewajmy „plerezy" — **niech nasze dziewczęta nie będą im partnerkami w amerykańskich łamańcach na zabawach.**

Oczywiście ciężej pójdzie z „zaawansowanym" bumelantem, niż tylko zwolennikiem fryzury w „plerezę", ale tu jest nasze bojowe, ZMP-owskie zadanie.

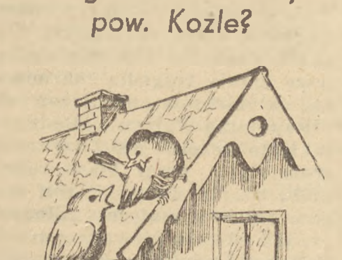
Nieszczęsny „amerykański fason" możemy spotkać nie tylko u „bikiniarzy". W marcu br. znalazłam się przypadkiem w Zarządzie Dzielnicowym ZMP — Żoliborz. Wygląd ówczesnego przewodniczącego zrobił na mnie duże wrażenie — w/w kolega nosił włosy w klasyczną „mandolinę"! Ostatecznie — może to błahostka. Nie zamierzam stwierdzić, że kolega ten źle pracował — jestem pewna, że był i jest wzorowym aktywistą ZMP-owskim. Ale ten mankament wyglądu zewnętrznego miał, jak myślę, zły wpływ na młodzież, bo przecież na członka ZD wszyscy patrzą i często ich naśladują. **Niezależnie od tego, w jakiej instancji organizacji dany aktywista pracuje, musi dawać dobry przykład.**

Chodzi tu nie tylko o to, żebyśmy nie czesali się w „jaskółkę" i nie wkładali marynarek po kolana lub rozciętych spódniczek — nasza postawa ideologiczno-moralna, nasz stosunek do pracy i nauki musi też być odpowiedni, bo tylko wtedy możemy wychowawczo działać na słabsze jednostki. Spotkawszy „bikiniarza" nie możemy wołać „wróg, bandyta". On jeszcze naszym wrogiem może nie być, upadek grozi mu dopiero wtedy, gdy nie wyrwiemy go spod wpływu „czystej", filmów z Dzikiego Zachodu, „Głosu Ameryki" i BBC.

Za amerykańską modą, za faszystowskimi audycjami przychodzi do nas z Zachodu rozkład. Chcą nam marnować ludzi. Ratujmy ich, koledzy. Bądźmy czujni wobec ogłupiającej, nieuświadomionej jednostki, wrogiej roboty.

Zofia Póżniak

O czym ćwierkają wróble w gminie Bierawa, pow. Kozle?



— Ćwir, ćwir... A ZMP-owcy z naszej gminy znowu byli u kierownika GS w sprawie dekoracji punktu skupu... ćwir, ćwir...
— A on i tak nie dekoruje... ćwir, ćwir...
(Na podst. koresp.
S. CHORUSZKOWSKIEGO)

Trójki przyniosły zwycięstwo

Jak ZMP-owcy z Kudowskich ZPB walczą o plan

W Kudowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego pracuje wiele młodzieży, wśród której wyróżnia się 420-osobowa grupa absolwentek **Szkoły Przysposobienia Zawodowego.** Większość absolwentek — to ZMP-ówki.

Organizacja Zakładowa ZMP oddawna kładła nacisk na sprawę wykonywania planów produkcyjnych, na walkę z nieróbstwem. Pomimo jednak wysiłków — produkcja kulała. **Koleżanki wykonywały od 40—70 procent normy i nic nie wskazywało na to, by sytuacja miała się polepszyć.**

ZACZĘŁO SIĘ NA ODPRAWIE W ZW

Pewnego dnia koleżanka **Kazimiera Bąk**, przewodnicząca **Zarządu Zakładowego** pojechała na odprawę do **ZW we Wrocławiu.** Tam usłyszała o metodzie Kowalowa, o trójkach tkackich, o wynikach pracy trójek.

W kilka dni po odprawie odbywała się w fabryce narada wytwórcza.

Wiele na tej naradzie utyskiwano na temat niewykonywania planów. Kierownictwo zrzucało winę na majstrów, majstrowie na kierownictwo. Ale nikt nie starał się znaleźć nowych form pracy, które pomogłyby podnieść wykonanie planu.

Wtedy wystąpiła ze swoim wnioskiem koleżanka Bąk. Mówiła o trójkach, o możliwości podniesienia produkcji przy pomocy trójek, dawała przykłady innych zakładów.

Najpierw zapadło milczenie, a potem zagrzmiała burza oklasków.

Grupa ZMP-owców na sali pociągnęła swoim entuzjazmem innych. Postanowiono utworzyć trójki.

„NA SÓL NIE ZAROBIĄ"

Ale już następnego dnia zaczęły piętrzyć się trudności. Majstrowie w przeważającej części odnosili się nieufnie do nowego projektu.

— Na sól nie zarobią — mówili jedni.

— Do reszty zawalą plan — prorokowali złowróżbnie drudzy.

— ZMP-owcy potrafią dużo mówić, ale roboty to nie widać — orzekli kierownicy tkalni — zresztą nie dadzą rady z trójkami.

ZMP-owcy nie zrazili się jednak. Sięgnęli po niezawodny oręż: pracę wyjaśniającą. Przy pomocy dyrektora **Goldsteina** i majstra **Kalety** utworzyli pierwszą trójkę tkacką.

Kierowniczką jej została kol. ZIELIŃSKA, która wykonywała dotychczas średnio 75 proc. normy.

TRÓJKI W ROBOCIE

Pierwszego września — trójka ruszyła. Wielu nie wierzyło, że to odniesie jakiś skutek. Sądzono, że przez pracę zespołową obniży się wykonanie.

— Zrobią 40—50 procent — mówiono.

W końcu tygodnia trójka osiągnęła 105 proc., 15 września — 115 proc.

To było zwycięstwo ZMP-owców.

Codziennie informowano teraz załogę przy pomocy wykresów i tablic o sukcesach trójki.

W połowie września ruszyła druga trójka. Zarząd Zakładowy rozwijał nadal propagandę nowych form pracy. Na wieczorku ZMP-owskim w Domu Młodego Robotnika wręczono koleżankom z trójek kwiaty i omówiono ich pracę i wyniki.

ZA PIERWSZĄ POSZŁY INNE

Dzisiaj w zakładzie pracuje już 28 trójek, z czego 23 — to trójki młodzieżowe. Przodujące trójki tkackie wykonują: trójki kol. Kleczaj — 150 proc., kol. Płońskiej — 135 proc. i kol. Dackiej — 130 proc.

Zarząd Zakładowy ZMP zobowiązał młodych techników — ZMP-owców do opieki i pomocy dla słabszych trójek, które nie osiągnęły jeszcze stu procent.

System trójkowy zyskał sobie w zakładach ogólne uznanie załogi. Praktyka wykazała tyle dodatnich cech tego systemu, że dziś sami majstrowie tworzą dwójki i trójki obsługi maszyn.

Dzięki nowemu systemowi pracy, wytrwałej i umiejętnej propagandzie i akcji wyjaśniającej poprowadzonej przez Zarząd Zakładowy — młodzież Kudowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — wykonała zobowiązania ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w 200 proc.

koresp.
ZBIGNIEW MIKULSKI

Z NOTATEK KORESPONDENTA

Młodzież Gimnazjum i Liceum w Nowym Mieście bierze udział w zbiórce makulatury i odpadków użytkowych

Do konkursu zbiorki makulatury i odpadków użytkowych włączyła się młodzież PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM I LICEUM w NOWYM MIESCIE n. PILICĄ.

Spośród klas wyróżniają się uczennice i uczniowie klasy X b, przekraczając w zbiórce 200 proc. zaplanowanej ilości złomu i odpadków. Są to: kol. kol. JAN LEWECKI, MARIAN STAŃCZYK, STANISŁAW PIETRZAK, JAN PĘKALAK i wielu innych.

Koresp.
TADEUSZ OKOWIAK
Nowe Miasto

Młodzież powiatu Radomsko w pracach społecznych

Młodzież ZMP-owska i niezorganizowani zrzeszeni w hufcach SP powiatu Radomsko buduje nowe drogi i boiska sportowe, sadzi lasy i przeprowadza roboty melioracyjne.

SP-owcy wykonali około 46 KM NOWYCH DRÓG i naprawili 37 KM ZNISZCZONYCH DRÓG. Zasadzono kilkanaście tysięcy MŁODYCH SADZONEK DRZEWNYCH.

Większość młodzieży pracującej przy robotach społecznych — to młodzież małorolna. Wielu jest takich jak kol. TERESA MUSIAŁ, która poprzednio pracowała u kułaka SIWCZYŃSKIEGO.

W pracy organizacyjnej wyróżnili się: kol. kol. MARIA DUDEK, która jest komendantką SP w gminie KRUSZYNA i ANTONI SKALIK, instruktor Przysposobienia Rolniczego w gminie PRZERĄB.

Śladem naszych interwencji

Min. Przemysłu Ciężkiego zwolniło z pracy urzędników biurokratycznie załatwiających skargi i zażalenia

W czerwcu br. „Sztandar Młodych" otrzymał list kol. Jana Serwy, który prosił o zajęcie się jego sytuacją materialną, skarżył się na złe warunki i prosił o interwencję w sprawie przyznania mu stypendium oraz list kol. Mariana Kopcia, który prosił o pomoc w dalszej nauce.

Obydwie sprawy skierowaliśmy do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

W odpowiedzi na wyjaśnienie, które otrzymaliśmy z Ministerstwa — Redakcja wysłała pismo następującej treści:

„Do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego

Departament Szkolenia Zawodowego.

Redakcja „Sztandaru Młodych" stwierdza, że Wasze wyjaśnienie zupełnie nie wyjaśnia sprawy. Poza tym pismo w sprawie kol. Kopcia, datowane 24 września br., odpowiada na list Redakcji z dnia 18 czerwca br. — czyli badanie sprawy i napisanie 11-wierszowego pisemka — trwało 94 dni!

Kol. Kopeć jeszcze przed zwróceniem się o interwencję do Redakcji czekał na odpowiedź Waszego Ministerstwa trzy miesiące.

A więc załatwienie sprawy kol. Kopcia trwało pół roku, w dodatku sprawa została źle załatwiona.

Kol. Jan Serwa czekał odpowiedzi Ministerstwa na swój list od marca, a Redakcja na załatwienie interwencji w tej sprawie — od czerwca do września.

Redakcja oczekuje Waszej odpowiedzi oraz samokrytycznego ustosunkowania się do sprawy".

Po dwóch tygodniach w odpowiedzi otrzymaliśmy pismo tej treści:

„Do Redakcji „Sztandaru Młodych".

Departament Szkolenia Zawodowego M.P.C. komunikuje, że treść Waszego pisma była szczegółowo omawiana na naradzie roboczej wydziału, który tę sprawę załatwiał.

W wyniku przeprowadzonej samokrytyki ustalono, że na skutek zaniedbywania obowiązków, pracownicy nie załatwili sprawy w terminie, za co zostali zwolnieni z pracy.

Uwagi nadesłane przez Was, posłużyły nam do przeanalizowania dotychczasowych metod pracy, ich zmiany i ustawienia na właściwym poziomie, aby w przyszłości nie zaistniały podobne niedociągnięcia".

W służbie Ludowej Ojczyzny

Nowy rocznik został powołany w szeregi Ludowego Wojska Polskiego. Od warsztatów, młota, pługa i pióra przyszli, by uczyć się jak strzec zdobyczy ludu pracującego.

Tak jak wszędzie — i tutaj obowiązkiem ZMP-owca jest przodować, być wzorem dla innych.



Są jeszcze w cywilu. Ale już instruktor ZMP-owski jednostki plut. Władysław Dudziak wpisuje do ewidencji Organizacji nowoprzybyłych ZMP-owców, poborowych nowego rocznika — Henryka Puczyłowskiego — flisaka i Stanisława Suchojada, który jest synem członka spółdzielni produkcyjnej Brzezinki w pow. Namysłów.



Już w mundurach przystępujemy do szkolenia. — Wzorowy dowódca drużyny, ZMP-owiec, kpr. Marian Dubiela objaśnia regulamin. Żeby być wzorowym żołnierzem, trzeba dobrze poznać swe obowiązki.



A teraz — w dwuszeregu zbiórka. Trzeba przepisowo wyrównać...



...i ze śpiewem ruszamy. Za chwilę ZMP-owiec kpr. Mieczysław Cichoń, syn chłopa, poprowadzi z nami naukę musztry.



A po ćwiczeniach jest czas na koleżeńską pogawędkę w świetlicy. Plut. Edward Palczewski, syn chłopa, to wzorowy łącznościowiec. Dużo można się od niego nauczyć. Otoczeni serdeczną opieką przełożonych i starszych kolegów od pierwszego dnia stajemy się żołnierzami.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

- *Masowe biegi i zawody narciarskie*
- *Narciarskie „Szlaki Pokoju"*
- *Zimowe ośrodki szkoleniowe i wczasy sportowe*

w planie tegorocznego sezonu zimowego

W całym kraju czynione są obecnie ostatnie przygotowania do nadchodzącego sezonu zimowego. Przygotowania te mają na celu udostępnienie szerokim rzeszom ludzi pracy uprawiania sportów zimowych przez organizowanie specjalnych ośrodków, kursów imprez i wycieczek.

Jedną z najbardziej masowych imprez będą biegi narciarskie przeprowadzane w okresie stycznia i lutego 1952 r. Biegi te, organizowane na dystansach, przewidzianych regulaminem SPO i BSPO, wpłyną w dużym stopniu na popularyzację narciarstwa nizinnego.

Poważną rolę w umasowieniu narciarstwa spełniać będą komisje turystyki narciarskiej powstałe przy okręgach PTTK. Komisje te zajmą się szkoleniem w zakresie turystyki narciarskiej, akcją objazdową instruktorów w ośrodkach wiejskich, organizowaniem rajdów narciarskich oraz wyposażeniem sprzętu i ekwipunku sportowego.

W związku z wprowadzeniem w życie Górskiej Odznaki Narciarskiej i Nizinnej Odznaki Narciarskiej — Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze wytycza na terenie całego kraju pomiarowe, narciarskie szlaki turystyczne. Między innymi na terenie okręgu gdańskiego powstało już 14 takich tras. Z inicjatywy PTTK opracowano również narciarskie Szlaki Pokoju, związane z nimi [illegible]

[illegible] ganizacji masowych będą mogli otrzymać pełny ekwipunek narciarski i ukończyć kurs jazdy na nartach. Szkolenie będzie przeprowadzane w zależności od stopnia zaawansowania uczestników. Dalsze takie ośrodki utworzone zostaną w Krynicy, Szczyrku, Karpaczu i Szklarskiej Porębie. Do dyspozycji uczestników ośrodków oddanych będzie 4 tysiące par nart i około 1.200 par butów narciarskich. Przygotowywane są również schroniska narciarskie, które m. in. zaopatrzone zostaną w wypożyczalnie sprzętu.

W trosce o wyszkolenie odpowiedniego personelu do obsady schronisk, Zarząd Główny PTTK zorganizował w Krakowie dwutygodniowy kurs, na którym przeszkolono 70 osób.

Bardzo szeroką działalność przygotowawczą do nadchodzącego sezonu zimowego prowadzi również Fundusz Wczasów Pracowniczych. W ośrodkach górskich FWP uzupełniany jest sprzęt narciarski, łyżwiarski i saneczkarski oraz szkoli się kadry instruktorów sportowych i przewodników górskich.

[illegible]

Z meczu Kraków - Warszawa



Rozegrany w ub. niedzielę mecz piłkarski między Krakowem a Warszawą zakończył się niskim zwycięstwem Krakowa 2:0. Drużynę warszawską uchronił od wyższej porażki doskonale grający bramkarz Borucz. Widzimy go na zdjęciu w czasie jednej z udanych interwencji w sytuacji podbramkowej.

Narciarze polscy rozpoczęli przygotowania do Olimpiady

[illegible]

W Zakopanem otwarto szkołę dla najmłodszych narciarzy

[illegible]

Nowy rekord świata w wyciskaniu ustanowił Nowak (ZSRR)

W Jerywaniu zakończyły się mistrzostwa [illegible] ustanowił nowy rekord świata w [illegible] Dugadow — 370 kg.

O Wielką Nagrodę m. Pragi

Koszykarki polskie przegrały z Brnem

[illegible] Sokol Brno, Slavia Praga [illegible] Budapeszt i Brno.

Przemówienie wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

Oto w kilku cyfrach zestawmy stan dzisiejszy z przedwojennym:

1) Przed wojną ponad 1.000.000 dzieci nie uczęszczało do szkoły podstawowej.

W Polsce Ludowej nie ma dzieci w wieku szkolnym poza szkołą podstawową.

2) W Polsce sanacyjnej szkół z programem nauczania w zakresie 7 klas było 4.430, do których uczęszczało 27.2 proc. dzieci.

W roku 1950 mieliśmy takich szkół 10.066, a uczęszczało do nich 80.4 proc. dzieci.

3) Przed wojną szkół zawodowych było w całej Polsce 310, z tego szkół państwowych 125, reszta była w posiadaniu prywatnym, co uniemożliwiało dostęp do nich młodzieży robotniczo-chłopskiej.

W roku 1950 szkół zawodowych było 3.000 z liczbą ponad 50.000 uczniów, którzy po zakończeniu mają zapewnioną pracę.

4) W roku 1939 w Polsce było 28 szkół wyższych i 48.000 studentów.

Na 48.000 studentów, stypendia otrzymało 4.639, tj. 9,7 proc.

Obecnie ilość wyższych uczelni wzrosła do 72, w których uczy się ponad 120.000 studentów. W roku 1950/51 mieliśmy 50.000 stypendystów.

W Polsce przedwrześniowej co rok bez pracy pozostawało 300.000 młodych ludzi. W latach 1926 do 1931 wyemigrowało z Polski 964 tysiące ludzi, w tym wiele młodzieży.

Dziś z całego świata uczciwi ludzie pracy ściągają do swej polskiej Ojczyzny.

Radosne i twórcze jest życie polskiej młodzieży

Na tym wspaniałym tle osiągnięć w dziedzinie oświaty i kultury wyraźnie i znamiennie rysują się zdobycze młodzieży tu, na Śląsku, w województwie katowickim.

Wymienię tylko Politechnikę Śląską, jedną z największych i najlepiej wyposażonych uczelni technicznych w kraju, zresztą wciąż znajdującą się w szerokiej rozbudowie.

Wymienię Akademię Lekarską, specjalizującą się w chorobach zawodowych i mającą ogromne znaczenie dla klasy robotniczej Śląska.

Wymienię wyższe szkoły, ekonomiczną i pedagogiczną w Katowicach, technika: górnicze, chemiczne, energetyczne, budowlane, instytuty naukowo - badawcze poszczególnych gałęzi przemysłu, wielkie budownictwo szkolne, szeroką sieć szkolnictwa zawodowego i dokształcania starszych robotników.

Wymienię gęstą sieć świetlic, klubów, domów kultury, zespołów amatorskich i sportowych.

Wymienię sanatoria dla dzieci w Rabce i Istebnej, którymi Śląsk szczycić się może nie tylko przed całą Polską, ale i przed Europą.

W tych uczelniach, instytucjach naukowych, placówkach kulturalnych i zespołach kształci się, dokształca i przysposabia robotniczo - chłopską młodzież Śląska i Zagłębia.

Oto źródła radosnego i twórczego życia młodzieży. Oto źródło radości dla serc rodziców — ojców i matek, wyzwolonych przez Polskę Ludową nie tylko od zmory bezrobocia, która dławiła ich i ich dorosłe dzieci za rządów kapitalistyczno-obszarniczych, ale i od trosk o całą przyszłość swych dzieci, o chleb i pracę dla nich, o ich możliwości kształcenia się, o ich awans społeczny, o to, by nie więdły i nie marniały talenty, których jest wiele wśród młodzieży — robotniczej i chłopskiej, a które ujawniać się mogą tylko w odpowiednich warunkach.

Te warunki stworzyła tu Polska Ludowa.

Te warunki Polska Ludowa ustawicznie rozwija również przez budowę takich wspaniałych obiektów, jak ten oto Pałac Młodzieży.

Pałac Młodzieży to poważny wkład w dzieło kulturalnego wydźwignięcia Śląska

Pałac ten — to dalszy dobitny wyraz troski Rządu Polski Ludowej o młodzież i jej rozwój, to zarazem dalszy poważny wkład do sprawy kulturalnego wydźwignięcia Śląska oraz pogłębienia duchowego zespolenia Ziemi Śląskiej z Polską Macierzą, postępującego wraz z zespoleniem gospodarczym i społeczno-politycznym.

Nie mógł polski, robotniczo-chłopski Śląsk marzyć o takich zdobyczach za rządów okupanta niemieckiego.

Nie mógł o nich marzyć za kapitalistycznych rządów Polski przedwrześniowej.

Stulecia rządów niemieckich, to były stulecia gnębienia i upośledzenia rodzimej polskiej ludności i wszystkiego co polskie na Ziemi Śląskiej.

W ciągu zaś 20 lat kapitalistyczno - obszarniczej Polski przedwrześniowej, endeccy i chadeccy, prawicowi pepesowscy i sanacyjni rządcy nic nie zrobili dla Śląska.

Dopiero w Polsce Ludowej zmieniło się od podstaw życie polskiego ludu pracującego na Śląsku.

Rozumie to dziś i docenia każdy uczciwy człowiek, każdy świadomy robotnik i chłop w całej Polsce, a szczególnie tu na Ziemi Śląskiej.

Rozumie to nasza młodzież, która wraz ze starszymi, już nierzadko od ławy szkolnej, staje coraz czynniej do szeregów oddanych budowniczych Polski Socjalistycznej, która przez naukę i pracę buduje swą przyszłość i swoje szczęście.

Wroga trzeba bić konsekwentnie i bezlitośnie, w każdym miejscu i w każdym czasie

Lecz osiągnięcia nasze oraz postępujące uświadomienie polityczne i wzrost kultury mas pracujących nie dają spokoju wrogom Polski Ludowej. Nie dają spokoju polskim, niemieckim i innym kapitalistom oraz obszarnikom, którym władza ludowa w Polsce odebrała kopalnie i huty, fabryki i majątki ziemskie i uczyniła z nich własność całego narodu.

Nie dają nasze osiągnięcia spokoju polskim emigrantom londyńskim, winowajcom klęski 1939 r., zajadłym wrogom ludu polskiego, liczącym na wojnę, jako na jedyną szansę odzyskania swych majątków i swej władzy, wysługującym się za judaszowe srebrniki wywiadom imperialistycznym przeciw swej byłej ojczyźnie, popierającym odbudowę adenauerowskiego Wehrmachtu i dogadującym się, w swym bezgranicznym upodleniu, z knującymi krwawy odwet przeciw Polsce neohitlerowcami na temat rewizji naszych granic nad Odrą i Nysą Łużycką.

Nie dają nasze osiągnięcia spokoju amerykańskim podżegaczom wojennym, mordercom ludu koreańskiego, wskrzesicielom militaryzmu w zachodnich Niemczech i w Japonii, odrzucającym i sabotującym wszelkie pokojowe propozycje Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Wrogowie ci używają wszystkich środków i metod, żeby nam szkodzić, żeby zahamować choć na chwilę, choć na poszczególnych odcinkach nasze budownictwo socjalistyczne, nasz marsz naprzód.

Czynią oni zwłaszcza wszystko, żeby siać dezorganizację i plotkę wśród mniej dojrzałej politycznie części ludności, a nawet klasy robotniczej, żeby podrywać zaufanie do władzy ludowej i jej wysiłków, podważać przyjaźń polsko-radziecką, podrywać wiarę mas pracujących we własne siły, szerzyć spekulację na rynku żywnościowym itd.

Ci, nieprzebierający w środkach wrogowie ludu polskiego i niepodległości Polski, czynią wszystko, aby uchwycić w swe sidła młodzież polską, licząc na to że mniej życiowo przygotowana i doświadczona, łatwiej pójdzie ona na lep ich propagandy i obłudy, łatwiej stanie się narzędziem ich zbrodni przeciw Polsce.

Wróg stara się zniechęcać młodzież do pracy i podnoszenia jej wydajności, wpływać demobilizująco na zapał młodzieży do oświaty i kultury, odciągać młodzież od świadomego współudziału w budownictwie socjalistycznym, znieczulać młodzież na potrzeby Państwa Ludowego, stępiać w niej uczucie patriotyzmu i umiłowania swej Ojczyzny oraz gotowości ofiar dla niej, paraliżować zapał młodzieży w pokonywaniu trudności. Dla tych niecnych celów imperializm oraz jego agentury i macki usiłują wciągać młodzież w pijatyki, w chuligańskie burdy, szerzyć wśród młodzieży demoralizację.

Jednak coraz aktywniejszy udział naszej młodzieży w realizacji Planu 6-letniego, w twórczym życiu kraju, coraz większy jej pęd do pracy, do wiedzy, kultury i sztuki, coraz twardsza jej postawa ideowo-polityczna, świadczy o tym, że młodzież nasza jest zdrowa, że rozumie ona wielkość epoki, w której żyje — że naród i Państwo może liczyć na swą młodzież.

Atoli niedawny proces warszawski t. zw. „bikiniarzy" oraz niektóre inne fakty świadczą, że zbrodnicza działalność imperializmu i jego podłych agentów tu i ówdzie daje pewne rezultaty wśród najbardziej zaniedbanych jednostek i grup młodzieży, zwłaszcza napływającej ze wsi do miast i przemysłu.

Tu, na Śląsku, nadto daje się zauważyć przenikanie szowinistycznej odwetowej propagandy z Niemiec Zachodnich do niektórych jednostek i grupek młodzieży, zarażonych jadem wychowania hitlerowskiego.

Fakty działalności wroga stawiają poważne zadania i pełną odpowiedzialność zarówno przed starszymi, przed partyjnym i bezpartyjnym aktywem, przed radami narodowymi oraz rodzicami i nauczycielstwem, jak i przed aktywem i organizacjami samej młodzieży.

Z wrogiem trzeba walczyć, wroga trzeba bić, bić konsekwentnie i bezlitośnie w każdym miejscu i w każdym czasie.

Bronią i metodą imperialistów i wszelkiej maści reakcjonistów jest fałsz i obłuda, kłamstwo i podstęp, dywersja i sabotaż, bezojczyźniany kosmopolityzm i opluwanie wszystkiego, co jest święte dla uczciwego człowieka, dla patrioty swej ojczyzny.

Nasza metoda wychowawcza to krzewienie internacjonalizmu, miłości Ojczyzny i ofiarności dla jej dobra i szczęścia

Nasza broń i nasza metoda wychowawcza — to niezmordowana ofiarna praca nad podniesieniem dobrobytu i kultury narodu, nad utrwaleniem jego niepodległości, to apel do szlachetnych i twórczych dążeń młodzieży, to wielkie hasło uczynienia z Polski silnego, przemysłowo - rolnego kraju.

Nasza broń i nasza metoda wychowawcza — to wydźwignięcie wzwyż człowieka pracy, to walka o pokój i demaskowanie imperialistycznych podżegaczy wojennych, to krzewienie miłości ojczyzny i ofiarności dla jej dobra i szczęścia.

Posługując się konsekwentnie i niezłomnie tą bronią i tą metodą, pokrzyżujemy wszelkie zakusy wrogów Polski Ludowej, ich agentów i macek, sparaliżujemy nikczemne próby demoralizacji naszej młodzieży.

Posługując się tą bronią i tą metodą, wypełnimy wskazania Prezydenta Bolesława Bieruta, który powiedział na trzecim krajowym zjeździe Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie:

„Chcemy wychować nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łączyć będą w sobie gorącą miłość ojczystego kraju i pragnienie pomnażania jego zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa, z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi siłami w świecie, walczącymi o postęp i pokój".

Realizując te wskazania tu na Śląsku podniesiemy na wyższy poziom twórczą aktywność naszych górników i hutników, naszych chemików i energetyków — całej klasy robotniczej i inteligencji technicznej, całej ludności pracującej woj. katowickiego — zarówno w walce o realizację i przekraczanie planów produkcyjnych oraz w pokonywaniu trudności, jak i w walce z wszelkimi próbami dywersji wroga.

W walce tej winna się pogłębić współpraca i współżycie patriotycznych rzesz całej ludności Śląska i całej ludności województwa, wbrew jakimkolwiek próbom dzielenia jej i rozbijania.

Ta wspólna walka bezwarunkowo powinna dać w rezultacie tu na Śląsku pełne narodowe uświadomienie tych jednostek, które ulegają jeszcze zbrodniczym podszeptom zamaskowanych i ukrytych dawnych sługusów hitlerowskich, a dziś agentów odwetowych Niemiec Adenauera - Schumachera.

Ta walka i współpraca powinna dać ostateczne zdemaskowanie tych wrogów niepodległości Polski i jej Ziem Odzyskanych, pełne odizolowanie ich od ludu śląskiego i jego młodzieży, wychowanie tej młodzieży w duchu przywiązania do Matki Polski — i oddania w pracy dla jej wielkości i siły.

Pałac Młodzieży w Katowicach — jako największa w Polsce instytucja wychowania pozaszkolnego, powinien stać się potężną kuźnią, rozwijającą twórcze zdolności i zamiłowania młodzieży, promieniującą na całą młodzież województwa i całej Polski, służącą patriotycznemu i socjalistycznemu wychowaniu młodzieży.

Ważnym zadaniem Pałacu Młodzieży będzie kształtowanie wśród wychowanków socjalistycznego stosunku do pracy, umiejętności współdziałania i współżycia w zespole.

Pałac Młodzieży służyć będzie dzieciom klasy robotniczej Śląska i Zagłębia, aby raz na zawsze znikła tragedia marnowania się talentów młodzieżowych.

Powstanie Pałacu Młodzieży w Katowicach jest wyrazem zrozumienia przez klasę robotniczą Śląska doniosłej roli wychowania i kształcenia młodzieży, jak również dowodem troski Państwa Ludowego o stworzenie jak najlepszych warunków rozwoju dla młodego pokolenia.

Fakt, że katowickiemu Pałacowi Młodzieży zostało nadane imię przywódcy Partii naszej klasy robotniczej PZPR, imię Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta, nakłada na was wszystkich Towarzysze i Obywatele, na całą ludność województwa, a szczególnie na jego młodzież, odpowiedzialne i zaszczytne obowiązki.

Wierzę głęboko, że jak wielu innym, tak i temu obowiązkowi z honorem podołacie.

Z całego serca wam życzę najlepszych osiągnięć w waszej dalszej pracy.

Niech żyje młodzież polska, przodująca w nauce i w pracy.

Niech żyje Wielki Przyjaciel młodzieży Prezydent Bolesław Bierut.

Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna, Polska Ludowa.

Tak naród polski karze zdrajców

Płatny agent gestapo-Piotr Bańczyk skazany na karę śmierci

3 bm., w trzecim dniu rozprawy przeciwko płatnemu agentowi gestapo, winnemu śmierci wielu działaczy niepodległościowych, Piotrowi Bańczykowi, zapadł wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci.

Po dalszych zeznaniach świadków głos zabrał oskarżyciel publiczny — prokurator **Kulesza.**

„Proces Piotra Bańczyka — płatnego agenta gestapo w Tomaszowie — stwierdza na wstępie prokurator — **ukazał nam fragment zbrodniczej, zdradzieckiej, skierowanej przeciwko własnemu narodowi działalności „wybitnego działacza" obozu pana mikołajczykowego — Stanisława Bańczyka.** Działalność tę kontynuuje on obecnie pod troskliwą opieką władców USA za Oceanem Atlantyckim, którym Stanisław Bańczyk odgrodził się od własnej Ojczyzny, odgrodziwszy się od niej uprzednio swymi przestępczymi czynami — czynami zdrajcy i sprzedawczyka.

Przedstawiając bohaterską walkę narodowo - wyzwoleńczą najlepszych sił narodu, organizowaną i kierowaną przez Polską Partię Robotniczą, prokurator stwierdza, że wzrastające siły rewolucyjno - wyzwoleńcze były nienawistne dla reakcji polskiej, knującej spisek przeciwko własnemu narodowi.

Dlatego też — ciągnie prokurator — reakcja polska, skupiona wokół „delegatury", widząc jedynego swojego wroga w masach pracujących, w lewicy społecznej i jej sojuszniku — ZSRR, chwyciła się mordów bratobójczych, współdziałając z katem własnego narodu.

Stanisław Bańczyk postawił sprawę jasno — podkreśla prokurator. Nakłaniając Piotra Bańczyka do współpracy z gestapo, powiedział on, że chodzi o wydawanie okupantowi działaczy postępowych, bowiem wzrastają wśród chłopstwa nastroje rewolucyjne i ruch lewicowy trzeba stłumić. Prokurator przypomina następnie, że Stanisław Bańczyk również po wyzwoleniu, razem ze zdrajcami i agentami obcych wywiadów — **Mikołajczykiem i Korbońskim** — rozwijał zbrodniczą i antynarodową działalność, jako jeden z przywódców mikołajczykowskiego PSL, popierając zbrodnie inspirowanych przez wywiad anglo-amerykański band faszystowskich. **Dzisiaj ten sam Stanisław Bańczyk, razem z innymi wrogami narodu tworząc „zieloną międzynarodówkę", wespół z Adenauerem, z b. hitlerowskimi generałami, pod protektoratem Trumana, Churchilla i Eisenhowera knuje w dalszym ciągu spisek przeciwko własnemu narodowi i popiera siły zagrażające niepodległości i suwerenności narodu polskiego.**

Przedstawiając Sądowi straszliwe skutki, jakie przyniosła narodowi zbrodnicza współpraca z gestapo braci Bańczyków, prokurator stwierdza: — **Kilkudziesięciu Polaków zamordowanych przez okupacyjnych siepaczy, ponad 100 Polaków osadzonych i katowanych w obozach zagłady — oto bilans zbrodniczej roboty Bańczyków.**

Oskarżony Piotr Bańczyk — płatny agent gestapo — swymi haniebnymi czynami wykluczył się, obok Stanisława Bańczyka, z narodu, idąc na rękę jego wrogom i ciemięzcom i winien zostać ze społeczeństwa usunięty — konkluduje prokurator, wnosząc o wymierzenie oskarżonemu najwyższego wymiaru kary.

Obrońca oskarżonego, adwokat **Maślanko,** w obszernych wywodach prawniczych usiłował umniejszyć rozmiary odpowiedzialności oskarżonego.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok, skazujący **Piotra Bańczyka na karę śmierci,** utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Amerykanie usiłują przerzucać samolotami szpiegów i dywersantów

na teren ZSRR i krajów demokracji ludowej

Komunikat Agencji TASS

Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza m. in.:

Niedawno amerykański wojskowy samolot transportowy naruszył w pobliżu miasta **Reszica** rumuńską granicę państwową, przeleciał nad częścią **Rumunii,** a następnie naruszył koło miasta **Gyula** granicę węgierską i usiłował dokonać lotów nad obszarem Węgier. Samolot amerykański leciał nad strefą, w której zgodnie z art. 22 traktatu pokojowego z Węgrami znajdują się samoloty radzieckie i został zmuszony przez dyżurujące pościgowce radzieckie do lądowania na lotnisku koło miasta **Papa.**

Podczas oględzin samolotu stwierdzono, że przyrządy nawigacyjne i środki łączności są w porządku i że jest on zaopatrzony w przyrządy umożliwiające dokonywanie lotów przy jakichkolwiek warunkach atmosferycznych jak również w nocy. To wszystko jak również zbadanie trasy lotu i fakt, że załoga składa się z osób odpowiednio wykwalifikowanych świadczy o tym, iż **zachodzi tu wypadek rozmyślnego naruszenia granic Rumunii i Węgier, dokonanego przez amerykański transportowiec wojskowy w specjalnym celu.**

Cel rozmyślnego naruszenia granic stał się jasny, gdy obejrzano przedmioty znajdujące się na pokładzie samolotu amerykańskiego. Na pokładzie samolotu znaleziono mianowicie:

Operacyjne mapy wojskowe ważniejszych rejonów Związku Radzieckiego w tym Ukraińskiej SRR i dorzecza Wołgi jak również mapy Czechosłowacji, Rumunii i Węgier;

przenośną radiostację nadawczą z urządzeniem umożliwiającym zrzucenie jej na spadochronie i nie przeznaczoną do działania na pokładzie samolotu, lecz do działania w warunkach polowych.

sześć spadochronów, przy czym ich ilość i miejsce, w którym się znajdowały w samolocie świadczą o tym, że nie były one przeznaczone dla załogi, lecz miały być użyte w innym celu;

kilka bel z 20 ciepłymi kocami, przygotowanych do zrzutu.

Sam fakt naruszenia przez amerykański transportowiec wojskowy granic Węgier i Rumunii, długa trasa lotu nad obszarem tych państw, typ samolotu i urządzenia desantowe oraz specjalne mapy, jakie znajdowały się na jego pokładzie dowodzą, że **samolot został wysłany przez dowództwo amerykańskie w zbrodniczych celach pozostających w związku z przerzucaniem szpiegów i dywersantów na teren krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.**

W związku z tym na uwagę zasługują zeznania członków załogi samolotu, którzy oświadczyli, że marszruta wyznaczona im przez dowództwo przewidywała odwiedzenie **Jugosławii.**

Wyniki badań przeprowadzonych w związku z naruszeniem granicy węgierskiej przez samolot amerykański dają wszystkie podstawy, by twierdzić, że **odwiedzenie Jugosławii miało na celu zabranie na pokład samolotu jugosłowiańskich szpiegów i dywersantów, ażeby zrzucić ich następnie na terenie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej dla prowadzenia tam roboty dywersyjnej.**

Amerykański samolot wojskowy i jego załoga — z uwagi na to, że wylądował on na obszarze Węgier — zostały przez radzieckie dowództwo wojskowe przekazane władzom węgierskim.

Memorandum Bułgarii do ONZ przeciwko amerykańskiej ustawie o finansowaniu dywersji

W Sofii opublikowano memorandum rządu bułgarskiego do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w związku z podpisaniem przez Trumana „ustawy 1951 r. o wzajemnym bezpieczeństwie".

Ustawa ta oznacza oficjalne potwierdzenie przez rząd USA faktu, iż rząd ten lekceważąc ogólnie przyjęte normy prawa międzynarodowego oraz zasady, które legły u podstaw Karty NZ, nie gardzi żadnymi środkami, aby brutalnie mieszać się w sprawy wewnętrzne Bułgarii. Jest to **bezprzykładny akt agresji przeciwko pokojowi i krajom miłującym pokój, a w szczególności przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej, przeciwko pokojowej, twórczej pracy narodu bułgarskiego, który zespolony wokół swej władzy ludowej z ogromnym entuzjazmem walczy o swój dobrobyt.**

Rząd i bułgarska opinia publiczna — stwierdza memorandum — protestuje jak najenergiczniej przeciwko podpisaniu przez Trumana ustawy o finansowaniu bandytów, szpiegów i morderców oraz domaga się, aby ONZ rozpatrzyła tę ustawę i zażądała jej uchylenia.

Przeciw tajnym rokowaniom Adenauera wciągającym Niemcy do wojny

Odezwa Rady Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych

W Berlinie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych. Z ramienia rządu NRD na posiedzeniu obecni byli: wicepremier Otto Nuschke, min. spraw zagranicznych Dertinger i min. Haman. Prezydium Rady Frontu Narodowego uchwaliło jednomyślnie odezwę „Do całego miłującego pokój narodu niemieckiego!", w której czytamy m. in.:

Ugody paryskie zawarte przez Adenauera są spiskiem przeciwko pokojowi, spiskiem przeciwko jedności Niemiec i sprawiedliwemu, demokratycznemu traktatowi pokojowemu z Niemcami.

Polityka ta prowadzi do ruiny gospodarczej, do inflacji, do olbrzymiego wzrostu cen i podatków płaconych przez ludność Niemiec zach. i służy jedynie interesom niemieckich i cudzoziemskich magnatów zbrojeniowych.

Jest sposób zapobieżenia katastrofie do której Adenauer prowadzi naród niemiecki. Sposób ten to rozmowy między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Wzywamy wszystkich Niemców, którym drogi jest pokój i ojczyzna, by skupili się w walce o zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój i niezależne Niemcy, o Niemcy, które żyłyby w pokoju ze wszystkimi innymi miłującymi pokój narodami i które budowałyby własnymi siłami swą przyszłość.

Domagamy się pokojowego uregulowania losów naszego narodu drogą wspólnych rozmów przedstawicieli Niemców ze wschodu i zachodu! Domagamy się wolnych wyborów do Niemieckiego Zgromadzenia Narodowego! Domagamy się zawarcia traktatu pokojowego oraz wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych!

Dla utrzymania pokoju na świecie niezbędne jest zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami

Zakończenie obrad Kongresu Obrońców Pokoju Krajów Północnych

W Sztokholmie odbył się Kongres Obrońców Pokoju Krajów Europy Północnej.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu Kongres uchwalił tekst listu do ONZ, apel do narodów Europy północnej oraz zaakceptował uchwały w sprawie współpracy w obronie pokoju.

W liście do ONZ uczestnicy Kongresu stwierdzają:

„Jesteśmy przekonani, że pokój może być utrzymany na całym świecie tylko drogą rozmów i przez zawarcie paktu pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw, które od chwili utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych ponoszą główną odpowiedzialność za pokój na całym świecie i współpracę międzynarodową.

Prawo Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia miejsca w ONZ i do brania udziału w obradach ONZ jest bezsporne i zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych. **Jest to konieczne dla uregulowania konfliktów na Dalekim Wschodzie, a przede wszystkim w Korei i dla zachowania pokoju na całym świecie".**

List podkreśla dalej konieczność utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i zdemilitaryzowanych Niemiec i dodaje, że jest to zgodne z wolą wszystkich narodów i narodu niemieckiego.

Kongres uchwalił również Apel do narodów Europy półn.

Kongres wypowiedział się, aby zbliżająca się olimpiada, która odbędzie się w *Helsinkach,* przebiegała pod znakiem walki o pokój.

Kongres przyjął również uchwałę popierającą żądanie zakazu propagandy wojennej w krajach Europy północnej.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, 1 Armii W.P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-73-21. REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział korespondentów i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: 4 5 6 [illegible] Kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04-20 22. 23 ... 30. Wpłaty za prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO 1-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80 Kwartalna — zł 5.40. Administracja: Warszawa ul. Wiejska 12 tel. 7-52-50. Skład i druk Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-46627